

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 45/2009 (2346) Rok LI 20-27.12.2009



cicha noc... ...*święta noc*

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

Mistrz Francke – *Boże Narodzenie* (1424)

ZYCZENIE ŚWIĄTECZNE KSIĘDZA REKTORA

„Bądźmy świadkami Miłości”



Kochani Rodacy,
Święta Bożego Narodzenia, jakby epilog całego roku, ukazują nam sens całorocznych wysiłków: Miłość! W małym Dzieciątku Jezus złożonym w betlejemskim żłóbku mamy naprawdę śmiały dostęp do Źródła – do Boga-Miłości. Już od wieków nawet zwaśnione narody ogłaszały rozejmy i zawieszenie broni, jakby podświadomie czując, że ostatecznie zwyciężą tylko Miłość.

Zasiadając do wigilijnego stołu by dzielić się białym opłatkiem, sięgnijmy do głębi naszej rodzinnej serdeczności. Patrząc sobie głęboko w oczy, z całego serca złożmy sobie życzenia, by zapanowała Miłość. Miłość niewinna i prosta jak Dzieciątko! Miłość obezwładniająca potęgą aż takiego zaufania: i tobie, i mnie! Bóg-Miłość liczy na naszą odpowiedź. Przyjmijmy Miłość do naszych serc w Komunii Świętej. Wszak Betlejem znaczy dokładnie: „Miejsce Chleba”. Naszym „miejszem chleba” jest przynajmniej niedzielna, a zwłaszcza świąteczna Eucharystia. Niech rodzice modlą się wtedy za swoje dzieci, a dzieci – w intencji swoich rodziców, wierni – za swoich kapłanów, a kapłani – za swoich wiernych, bo to przecież z ich rąk przyjmujemy Pana Jezusa w dostępnej i jakże prostej postaci Chleba!

Polscy biskupi zachęcają nas, by w tegoroczne Święta, dokładnie w Niedziele Świętej Rodziny, wszystkie Małżeństwa odnowiły swe sakramentalne ślubowanie – i to niezależnie od rocznicy ślubu. Niech Święta Rodzina, w której zamieszkało Dziecię Jezus – Bóg-Miłość, znajdzie w każdym Małżeństwie polską gościnność, żar miłości i rodzinne ciepło. Właśnie w Małżeństwie „bądźmy świadkami Miłości”. W tym kłamacie wyrastać będzie nowe i prężne pokolenie Polaków! Nic nie jest w stanie zastąpić katechezy rodzinnej. Katecheza przy parafiach i w szkole, której tak dzielnie broniliśmy, jest tylko jej uzupełnieniem.

Niech na terenie całej Francji nie będzie ani jednego Rodaka i ani jednej Rodaczki, która te Święta Miłości spędzałaby samotnie. „Bądźmy świadkami Miłości” – otworzymy nasze drzwi! Zaprosimy do świątecznego stołu! „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych – to Mnie uczyniliście” – przypomina nam Bóg-Człowiek. Wyobrażam sobie, jak bardzo ucieszy Was płonąca świeca z Wigilijnego Dzieła Miłości. To dzięki Wam gdzieś w Polsce wielodzietna czy biedna Rodzina doznała waszej dobroci. Ciepłej będzie Waszemu sercu, bo ciepłej jest wtedy i Dzieciątku Jezus.

Proszę Was wszystkich: zechciejcie zaprosić na polskie nabożeństwa i tych Rodaków, którzy odeszli może daleko od Jezusa. Przekażcie im, jak bardzo są kochani, skoro Syn Boży – w aż takiej prostocie – także dla nich zstąpił na ziemię i zamieszkał między nami we wciąż tak przystępnej formie – w postaci Chleba! Niech rosną nasze polonijne Parafie!

Udając się na Święta do Ojczyzny życzę bezpiecznej drogi i szczęśliwych spotkań z Najbliższymi. Rok 2010 będzie dla Polskiej Misji Katolickiej we Francji rokiem szczególnych przygotowań do jej Jubileuszu 175-lecia. Uczynimy to zwłaszcza podczas 135. pielgrzymki do Lourdes (12-16 maj 2010), gdzie chcemy uczyć się jak przyjmować Syna Bożego i jak z Nim żyć. Któż bowiem lepiej od Maryi potrafił to uczynić? Razem z Matką Bożą „bądźmy świadkami Miłości”.

Niech Nowy zaś Rok 2010 będzie dla Was i błogosławiony, i szczęśliwy!

Ks. Rektor PMK we Francji
ze Współpracownikami



Bogiem obdarowani...

Ks. bp Wacław Depo

Nadchodzi święta i nieobliczalna miłością noc Bożego Narodzenia. Noc bogata szczególnym darem wejścia Boga w historię świata i człowieka. Tajemnicza noc pochylającej się nad nami miłości Boga. Noc ukazująca bezgraniczną dobroć Boga do ludzi. „Kształtem miłości piękno jest” – jak pisał C.K. Norwid w poemacie *Promethidion* – spróbujmy zatem wstuchać się w piękno poezji Romana Brandstaettera stawiające tę noc Miłości:

Na granicy czasu,
Którą określił Bóg
Dojrzwaniem owocu
W niewieścim ciele,
Urzędnicy pochyleni nad papirusami
Liczyli lud jak wory zboża.
Maryja siedziała na włóchatym osle,
A zwierzę stąpało tak ostrożnie,
Jakby dźwigiła na grzbiecie
Nie kobietę,
Ale modlitwę.
Obok szedł Józef...
Niebo, pod którym szli, było jak chleb.
Ziemia pod ich stopami była jak chleb
I dom, do którego szli, był jak chleb.
Gdy wstąpili w jaskinię,
W werset Micheasza,
Maryja powiła Syna
I położyła Go delikatnie na sianie
Jak krucho szkło [...] (Bethlehem).

Skończył się więc adwent ludzki – czas wielkiego oczekiwania na powrót człowieka. Bóg przyszedł do swoich, a swoi Go nie przyjęli (1J 1,14). Bo człowiek pozostaje wciąż taki sam; człowiek powtarza ustawicznie dramat pierwszych rodziców, odmawiając Bogu miejsca w ziemi swojego serca.

ciąg dalszy na str. 5 ...

Narodziny Chrystusa



Mistrz Francke
Boże Narodzenie (1424)

Telegram z przyszłością...



bo to wciąż przychodzące do nas, na świat – 25 grudnia w Betlejem – Dziecko jest naszą – ludzkości i każdego człowieka z osobna – największą, jedyną, prawdziwą nadzieją na przyszłość z „happyendem”, a właściwie na wieczne, bez końca szczęście, wieczne życie. Dlatego tradycyjnie i w tym roku, dzisiaj – w tę grudniową noc Bożego Narodzenia – pragniemy dzielić się z Wami

– naszymi Najbliższymi – tą radosną Nowiną, że oto nareszcie mamy wśród nas, na Ziemi, w domach rodzinnych, a nawet w emigracyjnej samotności, swojego Zbawiciela.

Drodzy Czytelnicy, przelatując się z Wami opłatkiem, oddajemy jednocześnie do rąk Państwa ten świąteczny, w odświętną, nową szatę graficzną przyodziany „Głos Katolicki” z nadzieją, iż znajdziecie w nim Dobrą Nowinę, dobre wiadomości i nasze najlepsze życzenia na przyszłość... Błogostawionych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku 2010.

Redakcja

– MUSIMY WYBRAĆ NAJTAŃSZE DRZEWKO, BO W PRZYSZŁYM ROKU BRUKSELA MOŻE JUŻ ZAKAZAĆ WYCINANIA CHOINEK...



„Bądźmy świadkami Miłości” – czyli życzenia na Boże Narodzenie ks. Rektora PMK we Francji – str. 2 | **Bogiem obdarowani...** – katecheza świąteczna Ks. bp Wacława Depo – str. 2 i 5 | **Przyszła sceneria Bożego Narodzenia** – felieton klimatyczny – str. 6-7 | **Symbolika Świąt Narodzenia Pańskiego** – str. 8-9 | **Coś na Wigilię czyli Barsz z uszkami i strucla z makiem** – str. 11 | **Przyjaciel Polski i Polaków**. Rozmowa z doktorem Dominikiem Le Houézec – str. 13 | **Ciemna noc w jasności** – życzenia dla Rodaków w Beneluksie – str. 14

rys. Leszek Burmaki

W NUMERZE

PRENUMERATA „GŁOSU KATOLICKIEGO”

TWÓJ TYGODNIK W TWOIM DOMU PRZEZ CAŁY ROK

Świąteczna promocja:

pierwsza roczna prenumerata tylko 50 €

kupon prenumeraty na stronie 23

z Ołtarza Żeglarzy

Anna Sobolewska

Malarstwo tablicowe czy – inaczej mówiąc – ołtarzowe przeżywało na przełomie XIV i XV wieku lata swojej świetności. Zupełnie naturalną rzeczą było wówczas, że każda parafia i każdy kościół, każda większa i mniejsza chrześcijańska wspólnota chciała mieć nieco piękniejszą od innej nie tylko świątynię jako taką, ale całe wnętrze. Liczył się każdy szczegół, do którego zresztą przywiązywano niemałą rolę. Liczyło się rzemiosło, wierność przekazywanym z pokolenia na pokolenie zasadom, ale też odwaga i oryginalność, umiejętność zainteresowania – tak ewangeliczną prawdą, jak i nieprzeciętnym artystycznym smakiem i niepoślednim gustem. Jako że zapotrzebowania były ogromne, mistrzów poszukiwano nie tylko w obrębie własnego miasta czy regionu. Oprócz handlowej wymiany – jak byśmy dzisiaj powiedzieli – kulturalna. Jedni podpatrywali drugich, gorsi naśladowali lepszych, biegli w swym fachu mogli nieraz liczyć na niemałe korzyści.

Autor jednego z najstojniejszych północnoniemieckich gotyckich ołtarzy urodził się

około roku 1380/1385 w Dolnej Nadrenii. Do historii przeszedł jako Fratre Francone Zutphanico, w młodości bowiem wstąpił do klasztoru dominikanów w Zutphen w Niderlandach. Teologię studiował w Paryżu. Nigdy sztuk pięknych w żadnej szkole nie zgłębiał. Pozostał malarskim samoukiem. Podczas pobytu nad Sekwaną poznał gotyk międzynarodowy i malarstwo miniaturowe, z Mistrzem Godzinek Boucicaud na czele, a także niderlandzkich i flamandzkich iluminatorów. Długo uchodził za następcę Mistrza Bertrama. Najprawdopodobniej w roku 1424 zamieszkał w Hamburgu, w tamtejszym klasztorze św. Jana. Zachował się kontrakt pochodzący z „poniedziałku przed św. Mikotajem” 1424 roku, w którym handlujący z Anglią cech podróżników, reprezentowany przez dwóch żeglarzy, za zawrotną na owe czasy sumę 100 lubeckich marek zamówił do południowej nawy hamburskiej świątyni Ołtarz Żeglarzy. Zawędrował on z czasem do Schwerina. Poszczególne elementy rektabulum zostały zdemontowane i przetransportowane drogą morską w inne miejsce.

Dopiero po wielu stuleciach odnalezione nad Jeziorem Swaryńskim części zakupił Alfred Lichtmann, dyrektor Hamburger Kunsthalle. Niestety, nie ocalały ani nieruchome skrzydła i predella, ani środkowa część ołtarza z przedstawieniem Kalwarii.

„Podczas gdy w gotyckiej przestrzeni obrazowej Mistrz Bertram szeregował atrybuty addytywnie i w pewien sposób prezentował je tak, jakby miały być czytane, Mistrz Francke około roku 1410 jako jeden z pierwszych artystów próbował zintegrować detale w jednolitą przestrzeń obrazu. Dodawanie elementów obrazu zmieniło się w późnogotyckim malowidle tablicowym w przestrzenną integrację obrazowych atrybutów: jeden detal odnosi się do drugiego, a wszystkie razem tworzą jednorodne wydarzenie, przedstawione na obrazie. Nie gra w tym żadnej roli, czy chodzi o scenariusz pojedynczej ilustracji, czy o przebiegającą symultanicznie rozległą opowieść w obrazach” – pisze w książce „Gotyck. Architektura – malarstwo – rzeźba” Ehrenfried Kluckert.

ciąg dalszy na str. 8...

LITURGIA SŁOWA

IV niedziela adwentu rok C

EWANGELIA

Łk 1,39-45

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w górę do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i

pozdrawiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Marii, poruszyło się dzieciątko w jej tonie, a Duch Święty napętnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: „Błogostawiona jesteś między niewiastami i błogostawiony jest owoc Twojego łona. A skądże

mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w tonie moim. Błogostawiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana.

ADWENTOWE ZAMYŚLENIA

Przedziwny sens Adwentu (4)

Świeca roratnia dostojnie ustawiona na podwyższeniu, prześwietlana białą lub błękitną wstęgą, już od początku Adwentu przykuwa naszą uwagę podczas niedzielnego udziału we Mszy św. Dodatkowy element symbolizujący Tę, która niesie światłość świata – Mariję. To Matka Zbawiciela ma szczególne miejsce w treści adwentowego wypełnienia czasu oczekiwania i przygotowania do spotkania ze Zbawicielem. Mariję oczłowieczyliśmy szczególnie podczas Mszy św. Roratniej. Jej składalimy szczególny hołd wdzięcznej miłości w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, o Niej śpiewamy ze szczególnym przejęciem Godzinki. Jej dotyczą także treści Nowenny przed Bożym Narodzeniem. „Matko Odkupicielu, z niewiast najstawniejsza, Gwiazdo morska, do nieba ścieżką najprościejsza. Tyś jest przechodnią bramą do raju wiecznego, Tyś jedyną nadzieją człowieka grzesznego”. Jaki zachwyt ogarnia nas serce, gdy wpatrujemy się w ten cud nadzwyczajny piękności i dostojności Marii. Nad Nią sam Bóg, pod Nią świat cały dążący do Jej naśladowania i pomocy.

Dzisiejsza Ewangelia ukazuje nam Mariję kroczącą „z pośpiechem” do swej krewnej Elżbiety, do domu poprzednika Zbawiciela, który z Elżbietą, mimo jej starości, miał się narodzić. Marija nie idzie sama, ale z Jezusem w Jego embrionalnej postaci zaraz po zwiastowaniu anielskim. Marija przychodząc, wnosi pierwszy dar: pozdrowienie Elżbiety. To dopiero pierwszy dar, inne oczekują reakcji obdarowanej: „Gdy Elżbieta posłyszła pozdrowienie Marii, poruszyło się dzieciątko w jej tonie, a Duch Święty napętnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała...” Adwent jest dla nas tym szczególnym czasem kroczenia z pośpiechem przez te dni i przybywania do nas Marii. Przeżywamy to szczególnie podczas różnych nabożeństw maryjnych tego okresu liturgicznego. Marija jak Elżbietę, tak i nas serdecznie pozdrawia z czułością należną dobrej i świętej Matce, ale równocześnie oczekuje naszej reakcji i odpowiedzi. „Usłysz Bożej Matki głos, która wzywa dzisiaj nas...” – jak śpiewamy we współczesnej pieśni maryjnej. Usłyszenie

pozdrowienia przez Elżbietę to kolejny krok w historii biblijnej z kart Ewangelii ale i w historii naszego zbawienia. Gdy usłyszymy pozdrowienie, głos Marii, nastąpi cała reszta. To Słowo Boże mogliśmy usłyszeć wypowiedziane szeptem w konfesjonał: „I ja odpuszczam tobie grzechy...”, te słowa mogliśmy usłyszeć wypowiedziane dostojnie i z patosem podczas rekolekcyjnej nauki, te słowa mogliśmy usłyszeć w rozmowie z kimś bliskim. „Poruszyło się dzieciątko w jej tonie, a Duch Święty napętnił Elżbietę”. Słowo Boże porusza nasze życie,

nasze wnętrze i zmienia nasze postępowanie zewnętrzne, zmienia nasz sposób myślenia, planowania, analizy, wartościowania, ale i działania zewnętrznego, mówienia nacechowanego prawdą i dobroduszością, postępowania zgodnego z nauczaniem Ewangelii. Słowo Boże napętnia nas nie duchem tego świata, z jego słabościami i grzechami, ale Duchem Boga samego. Elżbieta „wydała okrzyk i powiedziała: Błogostawiona jesteś między niewiastami i błogostawiony jest owoc Twojego łona”. Spontaniczny okrzyk radości i szczęścia, a równocześnie słowa, które stają się słowami modlitwy wszystkich wiernych Kościoła, odmawianej w „Pozdrowieniu Anielskim”, jak nazywamy modlitwę „Zdrowaś Maryjo”. Pośpieszne kroczenie Marii przez dni adwentowego przygotowania do spotkania Zbawiciela i nas mobilizuje do wypowiedziania radości odszukanego, spotkanego Zbawiciela.

„Z pośpiechem” – w naszej tradycji katolickiej pojawiają się „Z pod koniec Adwentu zwiastuny przychodzących Święt Bożego Narodzenia. Najpierw pojawia w się biały chleb – opłatek przechowywany z należytą czcią do Wigilii, pachnący tym szczególnie chlebem – konsekrowanym, jak w czasie Mszy św. staje się prawdziwym Ciałem Zbawiciela, zrodzonego z Marii w Betlejem, a o którym mówi autor Listu do Hebrajczyków z II czytania. Kolejnym znakiem zwiastującym Narodzenie Mesjasza jest w polskiej tradycji świeca Caritas, która jest osobistym darem dla ubogich dzieci, posiłkiem im ufundowanym. Jej nikły blask na wigilijnym stole obfitującym w tradycyjne potrawy postne ma szczególne znaczenie i wymowę. Obrazuje nam, jak skromnie obdarzyliśmy potrzebujących w imię chrześcijańskiej miłości bliźniego, a jak obficie obdarza nas Bóg w swojej hojności i szczodrobliwości. Kolejnym zwiastunem szczególnego przeżywania tajemnicy naszego zbawienia jest siano pod obrusem lub pod Szopką Bożonarodzeniową. Wśród nowoczesności i techniki XXI wieku, w należycie wysprzątanym na święta domu o nieskazitelnej czystości, niemalże sterylności, ta garść zasuszonych ździebeł trawy ukazuje paradoksy życia. Betlejem najmniejsze zrodzi Zbawiciela, „który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, do dni wieczności”, jak zapowiada prorok Micheasz w I czytaniu.

Przedziwny jest sens Adwentu z jego znanymi i nieznanymi treściami i obrzędami. Krocząc niedziela za niedzielą przez cztery tygodnie starał się odnaleźć przynajmniej te największe i najbardziej znane treści i symbole. Zdziwienie ich ogromem i znaczeniem jest udziałem każdego z nas. To zdziwienie pozwala nam przygotować należycie serce i umysł na największy znak, jakim będzie Bóg w stajni otoczony bydłem i aniołami, adorowany przez uczonych, królów i prostych pasterzy. Gdy pochyłysz się nad żłobkiem, poszukaj przedziwnego sensu w tych skrajnościach, które się wzajemnie uzupełniają i przeplatają, a wtedy i Twoje życie nabierze przedziwnego sensu, mimo paradoksów i wewnętrznych sprzeczności.

ks. Stanisław Gorczyński



VISITATION – James Altarp

LITURGIA SŁOWA

Boże Narodzenie

EWANGELIA

Łk 2,1-14

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, po-

nieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owińeta Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoim stadem. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwata Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli.

Lecz anioł rzekł do nich: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu; dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie”. I nagle przytoczyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwata Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie”.

... ciąg dalszy ze str. 2

Bogiem obdarowani...

DAR – podstawą godności człowieka

Bóg stał się człowiekiem i zamieszkał między nami – to wspaniała i jedna z największych tajemnic chrześcijańskiej wiary, którą Kościół rozważa od blisko dwóch tysięcy lat. Prawda ta oznacza całkowicie nowy etap historii ludzkości. Nowy początek, który nie jest wynikiem jej własnych dziejów, lecz **darem** Boga. Bo jeśli w starotestamentalnym „na początku” Bóg stworzył z nicości świat i człowieka, udzielając im daru istnienia, to ten „nowy początek”, objawiający się w Wydarzeniu Jezusa Chrystusa, jest szczególnym i niepowtarzalnym darem Miłości stwórczej, w którym świat i człowiek zostają **ubogaceni Bogiem**. Wraz z narodzeniem Jezusa z Nazaretu rozpoczęła się więc nowa era współdziałania Boga z człowiekiem. Od tej pory Bóg nie jest jakąś daleką rzeczywistością, nieuchwytną i obcą człowiekowi, lecz jest **Emmanuel** – Bogiem z nami, Osobą Syna Bożego „dla nas”. Prawda Bożego Narodzenia podkreśla **wierną obecność** i **miłość** Boga do ludzi, wyrażającą się poprzez spełnienie obietnicy Protoewangelii. Anioł Pański staje się orędownikiem Radosnej Nowiny o zbawieniu: „Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego ludu. Dzisiaj narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan” (por. Łk 2,10). Przez Niego Bóg pojednał świat ze sobą – „nadano Mu imię Jezus, albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego” (Mt 1,21). Wcielenie Syna Bożego ukazuje miłość i plan Ojca, w którym Bóg daje Siebie samego człowiekowi w darze. Miłość sama staje się **DAREM**, aby każdy człowiek w Jezusie Chrystusie odzyskał utracone synostwo Boże. Poprzez historyczny a zarazem zbawczy fakt przyjścia Syna Bożego na ziemię Bóg sam staje się gwarantem i podstawą godności człowieka. Bóg przychodzi, aby zbawić... Przychodzi, pomimo iż człowiek tak bardzo często zaciera obraz Boży w sobie, nadużywa danej mu wolności dzieci Bożych. Bóg ustawicznie przychodzi, aby wszyscy ludzie poznali prawdę, która wyzwala (por. J 8,32), aby każdy, kto w Niego uwierzy, mocą Jego łaski stał się synem Boga. Albowiem każdy człowiek – każdy bez wyjątku – został odkupiony przez Chrystusa, nawet gdyby człowiek nie zdawał sobie z tego sprawy (Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 14). W tych dniach – w sposób szczególny – wyznajemy tę prawdę, że Bóg powstał na świat swojego Syna zrodzonego z Dziewicy (Ga 4,4), abyśmy mogli odzyskać przybrane synostwo. Tak więc już nie jesteśmy niewolnikami grzechu i śmierci, lecz przez łaskę Boga dostąpiliśmy usynowienia.

Uptęnięto już tyle wieków, ogłoszono obydwa Testamenty, a Bóg wciąż musi nas uczyć tej świadomości synostwa. W Liturgii czytań na Uroczystość Bożego Narodzenia Kościół modli się słowami św. Leona Wielkiego: „Poznaj swoją godność, chrześcjaninie! Stałeś się uczestnikiem Boskiej natury... Porzućmy więc to, czym byliśmy i nasze dawne uczynki, a skoro przez Wcielenie Syna Bożego zo-

staliśmy w Nim usynowieni, wyrzeknijmy się wszystkiego, co jest tylko ciałem [...], bo naszą ceną jest Krew Chrystusa”. Słowa wciąż aktualne i wyzywające, kiedy wpatrujemy się w prosty żłób betlejemskiej groty, który stał się miejscem narodzenia Boga. Przy nim uczymy się wciąż od nowa prostoty miłości i prawdy, że Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek stał się Jego synem. I właśnie tej świadomości, tej godności, u której podstaw jest wiara w osobowego Boga, nikt i nic nie może nas pozbawić.

DAR – źródłem prawdziwego życia

Bóg w Jezusie Chrystusie wyszedł po raz kolejny na spotkanie z człowiekiem, wyszedł na spotkanie tych pragnień, które On sam wszczepił w ludzkie serca: pragnienia miłości i nieśmiertelności. To one stanowią podstawę i pełnię prawdziwego życia, ku której Bóg stworzył i powołał człowieka. Będąc dziećmi Boga, doświadczamy, że tylko miłość prawdziwa jest nieśmiertelna, tylko miłość jest potężniejsza od ludzkiego zła, grzechu i śmierci. „Stworzyłeś nas, Boże, z miłości – napisze św. Augustyn – stworzyłeś nas skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie”. Miłość i nieśmiertelność to najwspanialsze dary Boga zaspakajające ludzkie serca. W filmie I. Bergmana, który nosi tytuł *Jak w zwierciadle*, ukazana jest niezwykła w swoim wyrazie scena. Oto mały chłopiec pyta swojego ojca o chorą siostrę, którą helikopterem zabrano do szpitala: „Tato, czy Bóg ją ocali, ponieważ my ją kochamy?” Rzeczywiście, w tę niepowtarzalną noc roku w jakiś niezwykły sposób przenika nas ta świadomość, że tylko miłość, którą Bóg obejmuje każdego człowieka, jest silniejsza od śmierci, silniejsza niż wszystkie ludzkie zagrożenia i niespojoje. To właśnie wiara w tę miłość pozwala nam odnaleźć sens życia, które nie kończy się wraz ze śmiercią; to ona dodaje nam siłę, aby iść w nieznanne jutro, w nasze „trudne polskie dziś” bez rozpacz i zniechęcenia. Człowiek bowiem nie może żyć bez miłości. Bez niej pozostaje straszliwie samotny i nikomu niepotrzebny. Ponadto stanowi sam dla siebie nieodgadnioną tajemnicę, życie jego zdaje się być pozbawione sensu, jeśli nie doświadczymy tajemnicy Boga w Chrystusie, jeśli nie znajdzie w Nim „łaski i prawdy” (Jan Paweł II).

Jeżeli więc wiarą i sercem przyjęliśmy prawdziwie Chrystusa jako DAR miłości Boga, niech powrócą w naszą trudną codzienność te wartości, którymi On nas ubogacił: radość, pokój serca, godność i wolność dzieci Bożych. □

fot. P. Finklerowicz





Przyszła sceneria Bożego Narodzenia

Utrwalony przez wieki obraz polskiego Bożego Narodzenia to atmosfera trzaskającego mrozu, świeżego, bielutkiego śniegu i pielgrzymowania do ubogiej stajenki, gdzie narodził się Zbawiciel. Tymczasem od wielu miesięcy trwa przekonywanie społeczeństwa, że wkrótce ta sceneria się zmieni i będzie nawet bardziej „biblijnie”, czyli że udający się na „Pasterkę” pod Warszawą czy Krakowem, będą szli wśród kokosowych palm i pomarańczowych gajów. Rzecz jasna chodzi o... ocieplenie klimatu.

Wizja zmian klimatycznych akurat Polaków niekoniecznie przestrasza. Tym bardziej, że cała wrzawa wokół tego tematu może się okazać, jak to mówi młodzież, jedną wielką „ściemną”. Akurat w grudniu odbyła się wielka konferencja klimatyczna w Kopenhadze. Tuż przed nią doszło do ujawnienia korespondencji naukowców od klimatu, które stawiają pod znakiem zapytania rzetelność i motywację ich badań. Chodzi o dokumenty Climate Research Centre na Uniwersytecie Wschodniej Anglii. Niejaki prof. Michael Mann pisze więc do swojego kolegi po fachu Phila Jonesa w czerwcu 2003, że dobrze by było przyjąć w wykresach skalę dwóch tysięcy lat zamiast tysiąca w celu „opanowania i unieszkodliwienia domniemanego Ciepłego

Okresu Średniowiecznego”. Jeśli przyjmie się bowiem inny model badanego okresu, to efekt ocieplenia okaże się po prostu zjawiskiem cyklicznym i normalnym. W szeregu e-maili, także z 2003 r., naukowcy zastanawiają się, co zrobić z kłopotliwym redaktorem pisma, który dopuszcza na swoich łamach głosy sprzeciwu wobec ich teorii. Rozważają nawet pójście do wydawcy i powiedzenie mu, że jego pismo jest widziane jako „środek rozpowszechniania fałszywych informacji”, a przy okazji zasugerowanie, że ów redaktor powinien być zwolniony. Oponentom zamyka się więc usta i nie dopuszcza do żadnej dyskusji. Jeszcze inny e-mail podpowiada, by „określić, jaki okres ma obejmować obliczanie regresji i zatrzymać się w 1960 r., tak by ukryć spadek...”. Okazało się też, że przez lata manipulowano danymi np. z Nowej Zelandii i Australii. Doszliśmy do punktu, w którym da się udowodnić wszystko. Raz skutkiem zmian klimatycznych ma być wymieranie polarnych misiów, a kiedy ich populacja wzrośnie, to miało to być i tak tylko anomalią potwierdzającą wcześniejsze aksjomaty.

Znane z filozofii powiedzenie przypisywane Heglowi, że jeśli fakty nie zgadzają się z teorią, to „tym gorzej dla faktów”, ma w przypadku klimatologów dość mocne po-

twierdzenie. Olbrzymia machina propagandy o zmianach klimatu rozpedziła się już na tyle, że chyba nic jej nie zatrzyma. Zaangażowano bowiem olbrzymie środki finansowe, autorytety naukowe i polityczne, wreszcie aparaty państw i międzynarodowych instytucji. Na badania wydaje się olbrzymie sumy, a rozpieszczeni honorariami i „grantami” badacze starają się za wszelką cenę udowodnić tezę, za które im zapłacono. Mniej liczni naukowcy, którzy z owych „grantów” nie korzystają, są z kolei marginalizowani. Można mieć wrażenie, że po drodze zagubiono gdzieś zdrowy rozsądek. Nikt nie ma wątpliwości, że ilość produkowanego przez człowieka CO₂ to tylko promile jego obecności w przyrodzie. Nakłady przeznaczone zaś na jego ograniczenie to bezsensownie topione miliardy euro.

Zwolennicy teorii ocieplenia nie podejmują żadnych dyskusji. Niedawno działaczka Greenpeace i delegatka polskich organizacji pozarządowych na konferencję w Kopenhadze Julia Michalak stwierdziła wprost, że „nie ma czasu na dyskusję”, bo „trzeba działać”.

Można zatem postawić pytanie – czy świat zwariował? Niekoniecznie. Narzucenie tezy o globalnym ociepleniu sprzyja bowiem wielu środowiskom. Najłatwiej wytłumaczyć zachowanie naukowców, którzy na bada-

Z KRAJU

» Sejm przegłosował uchwałę w sprawie ochrony wolności wyznania i promocji wartości będących wspólnym dziedzictwem narodów Europy. Postawie wyrażają w niej m.in. dezaprobatę wobec wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie usunięcia krzyża we włońskiej szkole.

» W przyszłym roku do Afganistanu Polska wyśle prawdopodobnie 600 dodatkowych żołnierzy, a kolejnych 200 będzie znajdować się w rezerwie w kraju.

» PSL nie zgadza się z propozycjami zmian konstytucji proponowanymi przez PO i ogłasza własne tezy. Dla wicepremiera Pawłaka zapowiedzi Tuska to „aksamitny populizm i zawracanie głowy”.

» Minister środowiska Nowicki złożył rezygnację. Jako powody odejścia podaje się kłótnię z premierem o wykorzystanie pieniędzy za sprzedaną Hiszpanii emisję CO₂ i niesnaski z wiceministrem Gawłowskim.

» W sejmowej komisji śledczej ds. hazardu usunięto głosami trójki przedstawicieli PO postów PiS, Zbigniewa Wassermann i Beatę Kempę, którym zarzucono, że jako ministrowie zajmowali się pracami nad ustawą hazardową. Prace komisji zostały sparaliżowane, a, zdaniem niemal wszystkich komentatorów, Platforma pokazuje dość bezwstydnie, że nie dopuści do wyjaśnienia sprawy „Grzech”, „Mira” i „Zbycha”.

» Platforma Obywatelska złożyła w Sejmie projekt ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Oficjalnie chodzi o „odpolitycznienie” Instytutu i szersze otwarcie archiwów, w rzeczywistości o spacyfikowanie jego działalności.

» Prof. Dudek opublikował po raz pierwszy dokument będący zapisem rozmowy z 1981 r. gen. Jaruzelskiego z gen. Kulikowem. Został on sporządzony przez adiutanta Kulikowa – gen. Anoszkina. Wynika z niego, że Jaruzelski domagał się sowieckiej interwencji. Rozmowę Jaruzelskiego z Kulikowem omawiano dzień później, 10 grudnia, na posiedzeniu sowieckiego politbiura. „Nie możemy ryzykować” – odniósł się wtedy do prośby o interwencję ówczesny szef KGB Andropow.

» Kilkanaście tysięcy słuchaczy Radia Maryja z Polski i z zagranicy przyjechało do Torunia, by wziąć udział w uroczystościach z okazji 18. rocznicy powstania rozgłośni.

» Szwedzki resort zdrowia twierdzi, że otrzymał list z ministerstwa Ewy Kopacz w sprawie udostępnienia szczepionek na „świńską grypę”. Polska strona zaprzecza i twierdzi, że szczepionek nie potrzebuje. Tymczasem Rzecznik Praw Obywatelskich Kochanowski złożył do prokuratury doniesienie na Kopacz za wystawianie na poważne ryzyko życia obywateli.

» Koniec „Trybuny” (d. Ludu). Lewicowy dziennik zniknął z rynku z powodu niskiego nakładu i zadłużenia.

» SLD zamierza zaskarżyć do Trybunału Konstytucyjnego przepis zakazujący propagowania symboli komunistycznych.

» Lewicowe organizacje feministyczna zebrały ok. 70 tys. podpisów pod projektem ustawy o parytetach, która zapewni co najmniej 50-procentową obecność kobiet na listach wyborczych..

» 93 proc. Polaków uważa się za katolików. Ale prawie połowa dopuszcza stosowanie środków

antykoncepcyjnych. 99 proc. badanych twierdzi, że obchodzi święta Bożego Narodzenia, niemal tyle samo (98 proc.) świętuje Wielkanoc, 96 proc. pamięta o zmarłych, odwiedzając cmentarze 1 i 2 listopada. 87 proc. badanych przyznało, że pości w Popielec i Wielki Piątek, 78 proc. uczestniczy w procesji Bożego Ciała, a 63 proc. bierze udział w nabożeństwach drogi krzyżowej. 85 proc. wierzy w zmartwychwstanie Chrystusa, 84,5 proc. w istnienie Trójcy Świętej, a 80 proc. w niepokalane poczęcie Matki Boskiej. Nieco mniej akceptuje wiarę w życie wieczne jako nagrodę za ziemskie uczynki. 51 proc. badanych deklaruje, że ślub cywilny jest równie dobry jak kościelny, 47 proc. akceptuje współżycie seksualne przed ślubem. Jednak 68 proc. badanych jest przeciw aborcji, ponad 60 proc. – przeciw eutanazji, a 66 proc. przeciw praktykom homoseksualnym. Aż 89 proc. za niedopuszczalną uważa zdradę małżeńską, a 51 proc. rozwód.

» Trybunał Konstytucyjny orzekł, że wliczanie stopnia z religii do średniej wraz z innymi ocenami jest zgodne z Konstytucją.

» Wniosek o interwencję Komisji Europejskiej wobec dyskryminacji Polaków na Litwie skierował w listopadzie europoseł PiS Czarnecki. W odpowiedzi uzyskał informację, że każde państwo członkowskie samo powinno regulować te kwestie. Mamy wskrzesić gen. Żeligowskiego? » Ekolodzy mogą wreszcie przestać rozdzierać szaty: powierzchnia lasów w Polsce wzrasta. Zapas produkcyjny drzewostanu w porównaniu ze stanem sprzed wojny jest trzy razy większy. □

niach klimatu zarabiają olbrzymie pieniądze. Budżety są dla nich otwarte. Utrzymanie źródła dochodów zależy zaś od wyników ich badań, które owe zmiany klimatu muszą udowodnić.

Teza o potrzebie walki ze zmianami klimatycznymi i potrzebie wprowadzania, nowych, „czystych” technologii premiuje kraje bogate i niszczy konkurencję krajów biednych, które takich technologii nie mają i nie stać ich na nie. Z jednej strony mamy więc „składki” bogatych na biedne kraje, a z drugiej „konserwację” dotychczasowego podziału na – biednych i bogatych. Atutem tych pierwszych jest tylko tania siła robocza, która bez odpowiednich technologii okaże się nic nie warta. To raczej samoobrona bogatych krajów np. przed delokalizacją produkcji i niszczenie konkurencji.

Kolejny ważny aspekt klimatologicznego opętania to podatki. Zmiany klimatu stają się niewyczerpanym źródłem wprowadzania nowych podatków i podwyższania już istniejących (np. paliwa, samochody, opłaty za prąd, gaz). Doszło już nawet do handlu emisjami (7\$ za tonę CO₂, a ma być 24\$).

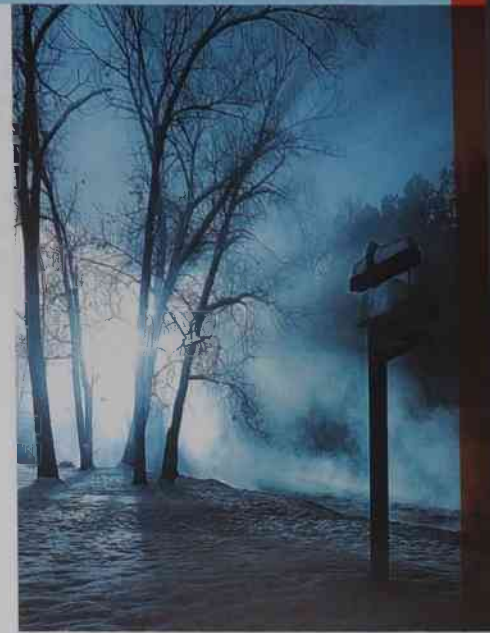
Zmiany klimatyczne wchodzą także w sferę światopoglądową i etyczną, i mają niejako przy okazji usprawiedliwić także np. poparcie dla aborcji, czy kontroli narodzin. Teza o przeludnieniu świata i potrzebie kontroli

narodzin lansowana jest od lat. Teraz uzyskana „naukowe” podstawy w postaci aksjomatu o globalnym ociepleniu, które ma powodować właśnie zbyt duża liczba mieszkańców naszego globu.

Poza tym klimat stał się usprawiedliwieniem dla wielu nowych regulacji ekonomicznych i społecznych, przemeblowywania świata i to niestety przede wszystkim według myśli politycznej lewicy. Lewica znalazła transgraniczną ideę, wokół której ma skupić się ludzkość. A że jest to energia bezużyteczna, to już zupełnie inna sprawa. Ludzkość trzeba przecież czymś zająć.

Wśród różnych obrońców klimatu pojawiają się nawet tak absurdalne pomysły jak ograniczanie hodowli zwierząt. Takie np. krowy wydają ponoć zbyt dużo CO₂. Paul McCartney, całkiem na poważnie, namawia w związku z tym do jednego dnia postu w tygodniu. Jeśli potraktować jego tezę poważnie, to okaże się, że Kościół katolicki przez zalecenie wstrzymywania się od pokarmów mięsnych w piątki jest od setek lat prekursorem „walki z ociepleniem”... Swoją drogą artysta jest tu nielogiczny. Jeśli zwierzęta wydają tak dużo CO₂, to tym bardziej trzeba je przecież jak najszybciej... zjadać.

Próby sztucznej regulacji świata, katastroficzne scenariusze (wypada tu przypomnieć choćby raporty rzymskie) nigdy się



nie sprawdzały. Zapewne i obecny „projekt” zmian klimatycznych w końcu poniesie klęskę. Warto jednak do tego typu cyrku zachować przynajmniej dystans. Póki co, przez najbliższe dziesięciolecie, stajenka w Betlejem Polakom i tak będzie kojarzyła się z zimą...

Bogdan Usowicz

ZE ŚWIATA

» W Kopenhadze odbyła się Konferencja klimatyczna z udziałem 192 liderów krajów z całego świata.

» Ustępujący centroprawicowy prezydent Rumunii Basescu został wybrany na drugą kadencję.

» Nowa wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej Ashton odpowiadała na pytania europosłów. Przesłuchanie potwierdziło obawy, że brakuje jej kwalifikacji i doświadczenia. M.in. nie miała nic do powiedzenia na temat polityki UE wobec Rosji i Gruzji. Ashton zapewniła jedynie, iż wypracuje w tej kwestii... odpowiednie stanowisko.

» Prezydent Ukrainy w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” stwierdził: „Przepraszamy za to, co Polakom zrobili nacjonaliści, ale to tylko część historii”. Prezydent wyjaśniał: „Prawdę o UPA próbuję przekazać pewnym środowiskom w Polsce. Gdy mówimy o części historii dotyczącej działalności UPA, nie wyodrębniamy jej konfliktu z Polakami. (...) Jesteśmy gotowi schylić głowę i powiedzieć: wybaczcie raz jeszcze za ten epizod przeszłości w obustronnych stosunkach. Koncentrujemy się natomiast na roli tego ruchu w procesie wyzwolenia narodowego. (...) Mój ojciec walczył po stronie Armii Radzieckiej. W tym samym czasie w 1943 r. półtora miliona Ukraińców walczyło o niepodległość Ukrainy po stronie UPA. Nie sądzę, by żołnierze UPA i mój ojciec, który walczył za Ukrainę wolną od Niemców, byli przeciwnikami. To ludzie, których trzeba podziwiać, którzy walczyli przeciwko imperium i zostali postawieni przed historycznym wyborem.”

» Prezydencki sondaż na Ukrainie. Janukowycz uzyskał 29,8% poparcia, do 14,8% spadła popularność premier Tymoszenko, a obecnego prezydenta Juszczenko zaledwie na 4,3%.

» Co najmniej 112 osób zginęło, a 197 zostały ranne w serii zamachów w Bagdadzie, gdzie ostatnio panował względny spokój.

» Prezydent USA Obama spotkał się z premierem Turcji Erdoganem, starając się uzyskać od niego większą pomoc w rozwiązaniu konfliktu z Iranem i w operacji NATO w Afganistanie.

» NATO formalnie przyjęło Czarnogórę do programu otwierającego jej drogę do pełnego członkostwa w Sojuszu.

» Mołdawski parlament nie zdołał wybrać na prezydenta Lupu, kandydata prozachodniej koalicji rządzącej i przewodniczącego Demokratycznej Partii Mołdawii (PDM).

» Lewicowy prezydent Boliwii Morales zapewnił sobie reelekcję już w pierwszej turze wyborów, pokonując głównego rywala, konserwatyście Reyesa.

» Amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza, która tropi fundusze służące terrorystom, uzyskała wgląd w prywatne konta bankowe obywateli państw UE.

» Premier Rosji Putin reaktywował DOSAAF – radziecki odpowiednik polskiej Ligi Obrony Kraju. To Dobrowolne Stowarzyszenie Wspomaganie Armii, Lotnictwa i Floty. Powstało w 1927 r., zniknęło w 1991 r., po rozpadzie ZSRR.

» Bułgarski Trybunał Konstytucyjny uznał za sprzeczny z konstytucją zawarty w regulaminie parlamentu zakaz udziału w jego władzach by-

tych agentów i etatowych pracowników służb specjalnych okresu komunistycznego.

» Przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek został uhonorowany nagrodą Nadrenii Północnej-Westfalii.

» Niezidentyfikowany sprawca wybił szyby w siedzibie Słowackiego Instytutu Kultury w centrum Budapesztu. Mały incydent, ale napięcie pomiędzy Słowacją a Węgrami znowu wzrosło.

» Premier Tymoszenko poinformowała, że Ukraina w najbliższym czasie podpisze kontrakt z Brazylią na dostawę nowoczesnych czołgów.

» Brytyjski resort obrony po 50 latach zamknął komórkę zajmującą się badaniami nad niezidentyfikowanymi obiektami latającymi, czyli UFO.

» Senat stanu Nowy Jork odrzucił ustawę zezwalającą na legalizację związków osób tej samej płci.

» Około 80% centrów pomocy dla zarażonych HIV w całych Indiach prowadzi Kościół katolicki.

» Polski śmigłowiec Mi-24 rozbił się kilkadziesiąt metrów od bazy Ghazni w Afganistanie. Żaden z siedmiu żołnierzy nie odniósł obrażeń.

» 117 osób zginęło w pożarze, który wybuchł na dyskotece w klubie nocnym w rosyjskim Permie. W wyłożonej drewnem sali robiono pokazy pirotechniczne...

» Ze względu na to, że wśród ponad stu uczniów zespołu szkół koto Rieti we Włoszech jest troje muzułmanów, zrezygnowano tam z wszelkich elementów symboliki Bożego Narodzenia.

» W wieku 82 lat zmarł były minister gospodarki Niemiec, honorowy przewodniczący liberalnej Partii Wolnych Demokratów, Lambsdorff. □



Chrześcijańska symbolika Świąt Narodzenia Pańskiego

Symbolika Świąt Narodzenia Pańskiego stanowi dziedzictwo wiary i kultury chrześcijańskiej upamiętniającej tajemnicę Wcielenia Syna Bożego.

Żłóbek lub szopka

Uboga szopka, żłób z sianem, zwierzęta wokół Bożej Dzieciny, pasterze i Mędrcy ze Wschodu przypominają wydarzenie, które miało miejsce ponad 2000 lat temu w Betlejem. Pierwsza Szopka Bożonarodzeniowa w historii Kościoła narodziła się w XIII w. z genialnej intuicji św. Franciszka z Asyżu, który pragnął w ten sposób realnie pokazać swoim współczesnym Tajemnicę Narodzenia. Przyszli okoliczni mieszkańcy,

aby oddać hołd Narodzonemu, a kapłan odprawiał Mszę św. przed żłóbkiem i w ten sposób odbyła się pierwsza... Pasterka.

Z inicjatywy Jana Pawła II na Placu św. Piotra ustawiana jest co roku ogromnych rozmiarów Szopka Bożonarodzeniowa z choinką. Ojciec Święty 17 grudnia 1978 r. tak mówił: „Dzieciątko Jezus, obecne w żłóbku w waszym domu, niech będzie znakiem wiary czystszej i szczerzej; wiary, która oświecla, wskazuje drogę

i kieruje życiem waszym i waszych najdroższych”.

Siano wigilijne

Powszechnie zachowany jest zwyczaj wkładania siana pod obrus na stół, przy którym będzie spożywana uroczysta wieczerza wigilijna. Siano przypomina nam ubóstwo groty betlejemskiej i Maryi, która złożyła narodzonego Chrystusa na sianie w żłobie.

Pierwsza gwiazda

W Polsce, na pamiątkę gwiazdy betlejemskiej, o której mówi św. Mateusz, a którą ujrzeli Mędrcy i „bardzo się uradowali”, uroczysta wieczerza wigilijna rozpoczyna się, gdy na niebie ukaże się pierwsza gwiazda.

Trzej Mędrcy

Są oni przedstawicielami świata pogańskiego. Byli uczonymi, astronomami, mędrkami. Przybywają z daleka, prowadzeni przez gwiazdę, aby poznać Jezusa i złożyć Mu hołd. Dary są symboliczne. Składając je, Mędrcy wyznali wiarę w Jezusa Mesjasza, który jest Bogiem (kadzidło), Człowiekiem (mirrę, zapowiadającą mękę Chrystusa), i Królem (złoto). Gwiazdą zaś, która stale wskazuje nam drogę do Chrystusa, jest wiara.

Świeca wigilijna (Bożonarodzeniowa)

Symbolizuje nam przychodzącego Chrystusa – Światłość Świata. Jest ona zna-



Narodziny Chrystusa z Ołtarza Żeglarzy

... ciąg dalszy ze strony 3



Mistrz Francke – Pokłon Trzech Króli (1424)

Malarstwo Franckego to zazwyczaj mocny, ciepły koloryt, intensywne czerwienie i silny ładunek koloru złotego, a także ogromne bogactwo odcieni. Podkreśla się jego dążenie do realizmu, które potwierdzać ma indywidualizacja postaci oraz precyzyjna analiza szczegółów. Większość badaczy zwracało uwagę na skłonność malarza do francusko-burgundzkiej sztuki, przestrzenny walor jego kompozycji, związany z artystycznym przewartościowaniem architektury, a także często pojawiające się pejzażowe motywy.

Kto oglądał w hamburskiej Kunsthalle „Ołtarz św. Tomasza”, a wtańcziwie ocalałe jego części, zapewne zadał sobie pytanie o kolejno przedstawione sceny, dobór tematów i ich wzajemne powiązanie. Retabulum miało być poświęcone kanclerzowi i arcybiskupowi Canterbury, Tomaszowi Becketowi, straconemu w 1170 roku na rozkaz Henryka II za sprzeciw wobec angielskiego władcy i opowiedzenie się po stronie Stolicy Apostolskiej. Niemiecki artysta zaraz po otrzymaniu zamówienia pilnie wziął się do dzieła, lecz do swojej śmierci, czyli roku 1430, swojej pracy nie ukończył. Musieli uczynić to jego pomocnicy, co sprawiło, że hamburski, religijny, upamiętniający heroizm Becketa memoriał powstawał w sumie dwanaście lat. W jednym z rewersów skrzydeł ruchomych

– oprócz „Męczeństwa Tomasza”, „Wyszydzenia Tomasza” i „Pokłonu Trzech Króli” – artysta umieścił „Narodziny Chrystusa”. Na awersach znalazły się: „Biczowanie”, „Niesienie Krzyża”, „Złożenie do grobu” i „Zmartwychwstanie”. W skrzydłach zamkniętych, wraz ze scenami męczeństwa, zostały zaprezentowane tzw. Radości Maryi.

Narodzenie Chrystusa zostało przedstawione przez brata Franckego w dość nietypowej, ikonograficznej konwencji. Od razu rzuca się w oczy nieobecność św. Józefa, choć to moment narodzin, przy którym po prostu mężczyźni nie asystowali. Malarz nawiązywał bowiem do mistycznej wizji kanonizowanej w roku 1391 św. Brygidy Szwedzkiej. Maryja została pozbawiona bólu po poczęciu, co miało zaświadczyć o boskim wymiarze macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny. Również białe szaty i klęcząca poza nią postać podkreślać Jej boskość. Na obrazie dostrzec można Maryję modlącą się słowami: *Dominus meus, Deus meus*. Informuje o tym umieszczony na banderoli tekst. Matka Boża miała położyć Dzieciątka na ziemi, a Pan Bóg obdarzył Je wówczas światłością przedstawioną na obrazie w formie promienistej glorii. Błogosławiącemu Ojcu Niebieskiemu brat Francke, czy też kolejni malarze, dodali do towarzystwa aniołów, zaś tłem stał się ziemski

kiem zaproszenia do rodziny Matki Najświętszej i św. Józefa, aby Jezus narodził się w naszym domu. W czasie zasiadania do wieczerzy wigilijnej, po życzeniach i tamaniu się opłatkiem, świecę zapaloną i ustawioną na stole przenosi się i ustawia w oknie od ulicy, zapraszając do wspólnoty wszystkich wędrowców i samotnych.

Choinka zwana też Wigilijnym drzewkiem.

Geneza zielonych drzewek, wieńców i girland sięga jeszcze czasów pogańskich. Niemniej jednak choinka w swej symbolice w żadnym stopniu nie nawiązuje do przedchrześcijańskich wierzeń. Jest symbolem chrześcijańskiej, duchowej rzeczywistości. Przywodzi nam na myśl „drzewo życia”. Ubiera się ją w dniu, w którym wspominamy naszych pierwszych rodziców – Adama i Ewę. To wiecznie zielone drzewo ma symbolikę rajskiego drzewa życia, które było świadkiem grzechu Adama i Ewy. Kryje w sobie zapowiedź drzewa, na którym umarł Chrystus. Dlatego ta symbolika obejmuje dzieje zbawienia człowieka. Stąd też zawieszane na choince jabłka (dziś zastąpione bombkami) symbolizują biblijny owoc, a wijące się łańcuchy przypominają o wężu-kusicielu z Raju.

Cała choinka, przez swą żywość i zieleń, oznacza Chrystusa jako „drzewo życia”,

a przyozdobiona świecami bądź światełkami – Chrystusa „światłość świata”.

Opłatek wigilijny

Najważniejszym i kulminacyjnym momentem wieczerzy wigilijnej jest obrzęd tamania się opłatkiem. Opłatki są pozostałością, śladem eulogii starochrześcijańskiej. Eulogia był to zwyczaj błogostawienia chleba, którym później się dzielono. Tym, którzy nie byli obecni na Zgromadzeniu Eucharystycznym, posyłano do domu.

Zwyczaj tamania się opłatkiem nawiązuje do Ostatniej Wieczerzy, do dzielenia się chlebem Jezusa z uczniami. Jest znakiem miłości i zjednoczenia chrześcijańskiego. Dzielenie się nawzajem opłatkiem oznacza wzajemne poświęcenie się jednych dla drugich i uczy, że ostatnim nawet kawałkiem chleba należy podzielić się z bliźnim, z blizną oddalonych, łączy umarłych z żywymi i jedna skłóconych.

Te bogate i głębokie symbole chrześcijańskie przekazują nam prawdziwy sens Świąt Bożego Narodzenia. Jest ukryta w tym wydarzeniu głęboka relacja Boga do człowieka, który – rodząc się w Betlejem – wszedł w dzieje każdego z nas. □

Renata Sykuta



pejzaż. Regularnie porozmieszczane rzędy gwiazd uszlachetniła szkarłatna powłoka. Niebo i ziemia potoczyły się w uwielbieniu.

Nie bez powodu Mistrz Francke uchodził za mistyka. Jeśli jemu samemu nie było dane przeżywać mistycznych uniesień, niewątpliwie nie były to dla niego sprawy obojętne. Nie bez powodu potoczył on zdawać by się mogło niezwiązane ze sobą wydarzenia, w dodatku mające radosny wydźwięk, z tymi, które przypominają o zbawczej ofierze Chrystusa i, tragicznym często, losie jego wyznawców. Mimo że Pan Bóg obdarzył go nieprzeciętnym malarskim talentem, nigdy nie zapomniał, że jest również teologiem.

W drugiej połowie XX wieku, dzięki szwajcarskiemu teologowi Hansowi Urs von Balthasarowi, popularne stało się pojęcie estetyki teologicznej. W swoim monumentalnym dziele, stanowiącym współczesną sumę, idąc śladem protestanckich teologów Karla Bartha i Oskara Cullmana (*notabene* w latach 1948–72 profesora niezależnego wydziału teologii protestanckiej na paryskiej Sorbonie), pisał o zewnętrznej, chrystologicznej, zjawiskowej rzeczywistości. Ludzka postać, jaką przyjął Boży Syn, stała się narzędziem zbawczego, skierowanego do świata dzieła. Ciało Chrystusa to narzędzie, poprzez które Bóg uwielbił Siebie

w świecie. Dokonał się ono w uniżeniu się Boga poprzez wyzbycie się postaci właściwej Bogu. Upokorzenie i postuszeństwo aż po krzyż stało się „ludzkiem uobecnieniem Boskiego uosobienia Jezusa Chrystusa”². Autor „Chwały. Estetyki teologicznej” mówi o spójnej chrystologii, potrzebie zrozumienia, co się naprawdę wydarzyło, co stało się częścią ludzkiego doświadczenia. Zwracał uwagę, iż „postać uniżenia się Syna Człowieczego jest funkcją postaci Jego chwały. Właśnie to trzeba unaocznic bardziej niż antycypację eschatologicznego sposobu istnienia po zmartwychwstaniu”³.

Chcąc się włączyć w dość skomplikowane teologiczne zagadnienie, łączące wcielenie z wyniszczeniem, ofiarą Chrystusa, ale też ofiarą Jego synów i córek, braci i siostry w wierze, wciąż sobie unaoczniamy: kim był i po co przyszedł, dlaczego „narodził się nam Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel”⁴. Jezus od pierwszych chwil swojego życia zaznał głodu, ubóstwa, wygnania, ludzkiej wrogości, a później lęku, przemocy i męczeńskiej śmierci. Przy jego narodzinach znaleźli się ci, którzy uwierzyli słowu anioła – głównie prości pasterze, zwykli biedacy. Przy Jego śmierci również zabrakło wielkich tego świata. Ale zbawcze wydarzenia utożyły się w taki sposób nie dlatego, żeby Bóg chciał

kogoś poniżyć albo umniejszyć. Chciał raczej zwrócić uwagę, gdzie i w jaki sposób szukać, aby dostrzec niedostrzegalne, zrozumieć niepojęte, zachwycić się niezwykłym, nadprzyrodzonym dziełem, unikając przy tym patosu i jakichkolwiek triumfalistycznych pokus.

Zdumiewające, że wiele wieków temu skromny *Franco* potrafił dostrzec i w prosty sposób zobrazować to, co tak często z wielkim trudem do nas dociera. Dni Narodzenia Pańskiego to najbardziej radosne święto, w którym – paradoksalnie – mimo ludzkiej biedy i poniżenia, mimo wielu różnych, dotyczących również nas cierpień, zawsze warto pamiętać, że „Niebo nie jest nietykalną rzeczywistością unoszącą się nad tajemnicami cięła”⁵, że piękno Boga nie kłóci się z pięknem świata, a jednocześnie wykracza poza dostępne nam kanony piękna i wszelkie ludzkie wyobrażenia. □

1. Gatyk. Architektura – rzeźba – malarstwo, pod redakcją Rolfa Tomana, przekład Agna Baranowa, Kraków 2008, s. 435; 2. Hans Urs von Balthasar, *Chwała. Estetyka teologiczna*, t. I „Kontemplacja postaci”, przekład Ewa Marszał i Jerzy Zakrzewski, Kraków 2008, s. 586; 3. J.w.; 4. Słowa jednej z najpopularniejszych polskich koled; 5. Hans Urs von Balthasar, j.w., s. 593.



Un Noël de rêve

Cette année encore, la magie de Noël va opérer.

Comme tous les ans, depuis des années. On peut se blaser d'un jeu vidéo que l'on aura utilisé une dizaine de fois, puis que l'on aura rangé dans un coin et que l'on aura oublié. Noël, c'est autre chose. Tous les ans, c'est nouveau, même si l'on connaît par cœur les textes de ce jour, même si les traditions sont connues depuis notre plus tendre enfance. Il n'empêche, c'est toujours un émerveillement. Noël – *Boże Narodzenie*, la Nativité du Seigneur. L'émotion et l'émerveillement seront d'autant plus grands que l'on se sera préparé à la venue de Jésus durant le temps de l'Avent et que l'on aura résisté à toutes les tentations et aux facilités de la société de consommation. Le plus important, c'est ce petit homme qui vient de naître et qui est couché dans la paille, entre l'âne et le bœuf, sous les yeux attendris de Marie et de Joseph. Portons-nous encore ce même regard, plein de joie et de remerciement pour ce cadeau que le Ciel nous envoie ? Le reste est accessoire. Avez-vous remarqué les efforts d'imagination que font les marchands pour nous rendre la fête de cette année encore plus « exceptionnelle » que celle de l'année dernière ? On ne sait plus quoi inventer, c'est à chaque fois l'escalade, la fuite en avant, alors qu'il suffit de prendre le temps de s'arrêter, de faire une pause et de regarder. Regarder avec son cœur, pas avec sa carte Visa. Bien sûr, pour rendre l'évènement exceptionnel, il faut le célébrer comme nous le propose la tradition. De cette manière personne ne sera perdu et il n'y aura pas de faute de goût, surtout que la Pologne est particulièrement riche dans ce domaine. Plantons tout d'abord le décor. Rame-nons un sapin et habillons-le de boules et de guirlandes. C'est une habitude qui nous vient de l'Alsace du XVI^e siècle et qui depuis a fait le tour du monde. En Pologne, elle s'est répandue entre la fin du XIX^e siècle et le début du XX^e. Elle a remplacé petit à petit la décoration traditionnelle appelée *podłaźniczka*, une branche de sapin décorée et suspendue au plafond. Au pied du sapin déposons la crèche qui représente l'étable dans laquelle Jésus est né et plaçons-y les figurines de Marie et de Joseph, des animaux, des bergers, des Rois mages, des anges, sans oublier l'étoile. En Pologne, les crèches de Cracovie sont devenues célèbres dans le monde entier. Ce sont de véritables chefs d'œuvre d'architecture dont les constructeurs rivalisent d'ingéniosité pour la plus grande joie et l'étonnement des visiteurs. Ainsi, la maison, nettoyée du sol au plafond et décorée, est prête pour la fête. Celle-ci commence la veille, le 24 décembre au soir, après le coucher du soleil. C'est la *Wigilia*. On attend l'apparition de la première étoile dans le ciel pour se mettre à table pour le plus beau dîner de l'année – *wieczera wigilijna*, le réveillon. C'est certainement la plus belle des soirées et la plus belle des nuits que l'on passe tous les ans. Cela commence par le partage de l'*optatek*, l'hostie de Noël. On partage les vœux, on se réconcilie, on exprime son amitié et son



foto P. Fedorowicz

amour. C'est une tradition qui a pris naissance dans la noblesse polonaise au XVII^e siècle et qui a pris un caractère patriotique durant la période des partages. Elle est si ancrée dans la société polonaise que lorsque l'on est éloigné les uns des autres, on joint un morceau d'hostie dans l'enveloppe avec sa carte de vœux. Selon la tradition, on partage l'*optatek* même avec les animaux domestiques qui, ce jour-là, parlent entre eux avec une voix humaine. C'est aussi cela la magie de Noël ! La table de réveillon doit être recouverte d'une nappe blanche, immaculée, sans pli, sous laquelle on glisse une poignée de foin. On dispose un couvert supplémentaire pour un invité que l'on n'attend pas, car ce jour-là personne ne doit être oublié. Tous les ans, on se demande de combien de plats doit se composer le menu du réveillon. Cela a dû varier selon les époques et selon la catégorie sociale. Désormais, on parle le plus souvent de douze plats. Il faut avoir bon appétit, sinon il faut goûter de tout, même en petites quantités. Par rapport au réveillon français actuel, le nôtre joue sur des saveurs inconnues et surprenantes pour un palais français. Le vrai *barszcz* pur, à base de jus de betteraves fermenté, accompagné de *uszka* aux cèpes ; la carpe au court-bouillon, en gelée, frite, à la juive, ou à la sauce grise ; le sandre, le brochet, les harengs ; la choucroute crue en salade ou cuite avec des cèpes ; les *pierogi* ; les desserts au pavot comme le *makowiec* ou la *kutia* ;

le *piernik*, préparé à l'avance pour que le goût du miel ressorte ; tout cela, accompagné de la « compote », ce jus préparé à base de fruits secs, fait partie des délices dont se délectent les Polonais sous toutes les latitudes au cours de ce dîner somptueux et exceptionnel. Et pour l'ambiance, rien de tel que les *kolędy*. Aucun Polonais ne dira que ce ne sont pas les plus beaux cantiques de Noël du monde. On les chante parfois depuis le XV^e siècle. Ces noëls polonais sont tellement beaux et ancrés dans notre culture qu'ils devraient être inscrits au patrimoine mondial de l'humanité. *Wśród nocnej ciszy* – Dans le silence de la nuit, *Głos się rozchodzi* – Une voix se propage, *Wstańcie, pasterze* – Bergers, levez-vous ! *Bóg się wam rodzi* – Un Dieu vous est né... Sentez-vous la chaleur familiale qui s'est créée ? Et si la neige est au rendez-vous, le tableau n'en sera que plus complet. Rendons-nous aussi à l'église pour la messe de minuit – la *pasterka* si bien nommée, car son nom vient de *pasterz*, le berger. Accourons comme les bergers de l'Évangile pour adorer l'Enfant-Dieu, le Sauveur de l'humanité, l'Emmanuel – Dieu est avec nous. Et chantons à pleine voix : *Bóg się rodzi, moc truchleje* – Dieu est né, le pouvoir tremble de peur... *Podnieś rękę, Boże Dziecię* – Lève ta main, Enfant Divin, *Błogostaw ojczyznę miłą* – Et bénis notre cher pays... □



Crèches de Cracovie

Wigilia na Syberii

Jako naród mieliśmy w naszych dziejach wiele smutnych, niekiedy wręcz tragicznych wigilii Bożego Narodzenia: w dobie rozbiorów i podczas dwóch wojen światowych, za drutami hitlerowskich obozów koncentracyjnych czy sowieckich łagrów, w ubeckich więzieniach, w miejscach internowania podczas stanu wojennego.

Jedną z takich wigilii uwiecznił na swym obrazie Jacek Malczewski, którego 80. rocznicę śmierci obchodzimy w bieżącym roku. Na płótnie oglądamy grupę mężczyzn w różnym wieku, oświetlonych nastrojowym blaskiem świecy. To Polacy zesłani na Syberię. Są zatopieni we własnych, niewesołych myślach, jeden ukrywa twarz w dłoniach, drugi zastania się talerzem, aby współtowarzysze nie doli nie widzieli jego rozpaczki. Zebrani siedzą przy długim stole nakrytym białą płachtą, spod której wystaje stoma, nad pustymi talerzami. Za całą wigilijną wieczerzę musi im starczyć kawałek suchego, czarnego chleba, za maty, aby starczyło dla każdego choćby po kromce. Jeden ze stojących mężczyzn leje wrzątek z samowara, drugi ostrożnie wysypuje z papieru odrobiny cukru nad talerzem trzymanym przez koleję, nie wolno przecież uronić nawet ziarenka. A może to okruszyny potamanego opłatka, przestanego w liście?

Ten przejmujący obraz znajduje się w Muzeum Narodowym w Krakowie. Artysta namalował go w 1892 r., kiedy Polacy mogli jedynie



Jacek Malczewski – Wigilia na Syberii

marzyć o wolnej ojczyźnie, a na Syberii przebywało wielu polskich zesłańców, skazanych przez cara za patriotyczną działalność.

W 1980 r. „Wigilia na Syberii” Malczewskiego zainspirowała barda „Solidarności”, Jacka Karczmarskiego, do napisania piosenki pod tym samym tytułem. Jej słowa nie tylko oddają nastroj obrazu, ale mówią również o tym, że sprawa odzyskania suwerenności Polski nie przestała być aktualna (rok później wybuchł stan wojenny). Przypominamy tekst tej piosenki w całości, życząc jednocześnie Czytelnikom „Głosu”, aby polskie wigilie Bożego Narodzenia nigdy więcej nie były smutne. □

BS

Zaszczał w zimnej ciszy samowar

Ukrop nalewam w szklanki

Przy wigilijnym stole bez słowa

Świętują polscy zesłańcy

Na ścianach mokry osad wilgoci

Obrus podszyty stoma

Plomieniem ciemnym świeca się kopci

Stowem – wszystko jak w domu

Słyszę z nieba muzykę i anielskie pieśni

Starwią Boga, że nam się do stajenki mieści

Nie chce rozum pojąć tego, chyba okiem dojrzy

czego

Czy się mu to nie śni

Nie będzie tylko gwiazdki na niebie

Grzybów w świątecznym barszczu

Jest nóż z żelaza przy czarnym chlebie

Cukier dzielony na kartce

Talerz podstawiłam, by nie uronić

Tego czym życie się stodzi

Inny w talerzu pustym twarz schronił

Bóg się nam jutro urodzi

Król wiecznej chwaty już się nam narodził

Z kajdan niewoli lud swój oswobodził

Brzmij wesolo świecie cały, oddaj ukłon Panu

chwaty

Bo to się spełniło, co nas nabawiło serca radością

Nie, nie jesteśmy biedni i smutni

Chustka przy twarzy to katar

Nie będzie klusek z makiem i kutii

Będzie chleb i herbata

Siedzę i sam się w sobie nie mieszcze

Patrząc na swoje życie

Jesteśmy razem – czegoż chcieć jeszcze...

Jutro przyjdzie zbawiciel

Lulajże Jezuniu moja perelko

Lulaj ulubione me pieśńdelko

Lulajże Jezuniu, lulajże lulaj

A ty go Matulu w płaczu utulaj

Byleby świecy starczyło na noc

Długo się czeka na Niego

By jak co roku sobie nad ranem

Życzyć tego samego

Znów się urodzi, umrze w cierpieniu

Znowu dopali się świeca

Po ciemku wolność w Jego imieniu

Jeden drugiemu obieca

Jacek Karczmarski (1980)

Coś na Wigilię

BARSCZ WIGILIJNY

Składniki: włoścyszyna (seler, pietruszka, marchew, por), cebula, 4 buraki, sok buraczany, około 80 g suszonych grzybów, ziele angielskie, liść laurowy, czarny pieprz w ziarnach, cukier i kwas cytrynowy (do smaku).

Jak to zrobić: Przygotowujemy wywar z jarzyn. Następnie dodajemy pokrojone buraki (w Polsce można dostać buraki suszone, które świetnie nadają się na przygotowanie barszczu), pieprz, ziele angielskie i liść laurowy. W tym samym czasie w drugim garnku gotujemy suszone grzyby. Oba wywary łączymy, przelewając je przez sitko do wspólnego garnka. Następnie do garnka dodajemy odpowiednią ilość soku buraczanego (1,5 l wywaru = 1/2 litra soku). Catość doprowadzamy do wrzenia, nie gotujemy, bo straci kolor i zdejmujemy z ognia. Aby nasz barszcz nabral intensywniejszej barwy, dodajemy sok z jednego utartego, surowego buraka. Doprawiamy do smaku solą, cukrem i sokiem z cytryny. Barszcz podajemy np z... uszkami.

USZKA DO BARSCZU WIGILIJNEGO

Składniki: 1 szklanka mąki, 1 jajko, 3 dag suszonych grzybów (ugotowanych), 2 łyżki oliwy, 1 cebula.

Jak to zrobić: Farsz: Kilka grzybów udusić z cebulą, dodać jedno jajko, trochę soli, pieprzu

i koperku zielonego, razem wymieszać.

Ciasto: Zagnieść ciasto z mąki, jajka i wody, rozwałkować cienko, pokroić na ukośne kwadraciki, na które nakłada się po trochu farszu. Brzegi nasmarować wodą, aby się lepiej zlepily, nadać formę zgrabnego uszka. Gotować je w wodzie. Gdy wyptyną, są gotowe.

STRUCLA Z MAKIEM

Składniki:

Ciasto: 40 dag mąki pszennej, 15 dag masta, 5 dag drożdży, 3 łyżki śmietany, 1 jajko, 3 żółtka, 2-3 czubate łyżki cukru, szczypta soli, masto do posmarowania formy.

Nadzienie: 40 dag maku, litr mleka, 15 dag masta, 3/4 szklanki miodu, laska wanilii, 10 dag posiekanych migdałów, 15 dag sparzonych rodzynków, 20 dag posiekanych orzechów włoskich, ćwierć szklanki posiekanej skórki pomarańczowej smażonej, 4 jajka, 1/2 szklanki cukru, 2 łyżki koniaku.

Sposób przygotowania:

Przygotowanie masy: Wypłukany mak zalać wrzącym mlekiem, gotować na małym ogniu 30 minut. Dobrze odsączyć i zemleć 3 razy przez maszynkę do mięsa z sitkiem o drobnych oczkach lub utrzeć w makutrze. Dodać roztopione masto, część cukru, miód, wanilię, bakalie, skórki i smażyć 15 minut, często mieszać. Ostudzić, dodać: żółtka utarte z resztą

cukru na pulchną masę, białka ubite na sztywną pianę, alkohol i catość delikatnie wymieszać.

Przygotowanie ciasta: Drożdże wymieszać ze śmietaną, po czym wszystkie składniki zagnieść w niezbyt ściśnięte, lśniące ciasto. Na stolnicy oprószonej mąką rozwałkować ciasto na duży prostokąt o grubości 1 cm, posmarować rozbitym białkiem. Na tak przygotowane ciasto wyłożyć masę którą rozprowadzić na równomierną warstwę, pozostawiając wolne brzegi. Zwinąć, zlepiać końce i przenieść do podłużnej formy wysmarowanej masłem. Przykryć ściereczką i odstawić na 1 godz. w ciepłym miejscu. Gdy trochę podrośnie, posmarować z wierzchu stopionym masłem. Piec 45-50 minut w piekarniku nagrzanym do temperatury 180°C. Ostudzoną struclę można polukrować i posypać postiekanyimi migdałami.

Opr. K.H.



Boże Narodzenie AD 2009

My to poznaliśmy i uwierzyliśmy miłości, którą Bóg ma względem nas (por. 1 J 4,16).

Kochani Siostry i Bracia!

Drodzy Rodacy żyjący na emigracji!

Czas Świąt Bożego Narodzenia to przede wszystkim szczególnie czas, aby jeszcze raz rozpoznać Miłość i uwierzyć w Miłość. *Bóg jest miłością* (por. 1 J 4,8). Jego miłość wobec nas stała się „widzialna” i „dotykalna”. Gdy św. Jan wspomina o tym wydarzeniu, o tym szczególnym objawieniu Bożej miłości, z nieukrywaną radością wskazuje, że o tym (...) *styszeliliśmy i widzieliśmy na własne oczy (...) oglądaliśmy i dotykaliśmy własnymi rękami* (por. 1 J 1,1). W ten sposób Odwieczny Bóg w Jezusie Chrystusie dał poznać się człowiekowi. Przyszedł do niego. Wyszedł mu na spotkanie. Albowiem *miłość Boża ukazała się wśród nas przez to, że Bóg postał na świat swego Jednorodzonego Syna, abyśmy dzięki Niemu mieli życie* (por. 1 J 4,9). Bóg, w którego wierzymy, *ma oblicze miłości*. Miłość ta objawiła się w sposób bardzo konkretny, *gdy zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat*. W Nim jest nasza nadzieja, *ponieważ miłość Boga wypełnia nasze serca przez Ducha Świętego, który jest nam dany* (por. Rz. 5,5). W tym nowonarodzonym, małym dziecku *ukazała się miłość Boża pośród nas*, a my, jak kiedyś pasterze na

betlejemskich polach, jesteśmy zaproszeni, aby pochylić się nad tą miłością, aby wobec niej otworzyć bez lęku i strachu nasze serca, aby ją przyjąć, aby dać się jej prawdziwie pociągnąć, aby w tym świecie, w którym dziś żyjemy i pracujemy, kochamy i cierpimy, odpoczywamy i radujemy się, *być odważnymi świadkami Miłości*. To wezwanie przypomina nam w przeżywanym roku duszpasterskim Kościół, który jest w Polsce. Przypomina nam wszystkim, Polakom żyjącym w kraju i na emigracji. Przypomina wszystkim, którzy po raz kolejny w te święta, a zwłaszcza w tę świętą, cichą noc, spotkają się z Miłością Boga, dotkną jej i – jak mówił nam Sługa Boży Jan Paweł II – uczynią w jakiś sposób swoją.

Kochani Siostry i Bracia! Czas Bożego Narodzenia to czas, w którym możemy odkryć i rozpoznać *miłujące oblicze Boga*. Mówił nam kiedyś wspomniany już Sługa Boży Jan Paweł II, że *człowiekowi koniecznie potrzebne jest to miłujące spojrzenie. Jest mu potrzebna świadomość, że jest miłowany, że jest kochany i to bezwarunkowo, całkowicie i za darmo. Gdy wszystko przemawia za tym – dodawał jeszcze Sługa Boży – aby zwrócić w siebie oraz w sens własnego życia, wówczas to spojrzenie nowonarodzonym Chrystusa, świadomość miłości, która w Nim okazała się potężniejsza od wszelkiego zła i wyniszczenia – ta świadomość pozwala nam przetrwać*. Świadomość, że tak właśnie jestem kochany, pozwala mi żyć, pomimo nostalgii, która wypełnia serce, smutku i tęsknoty, pomimo serca, które kocha i płacze, a jednak wciąż wierzy, że *jak śmierć potężna jest miłość*.

Moi Kochani Siostry i Bracia żyjący na emigracji! W tym świętym czasie, przyklękając przy betlejemskim żłóbku, proszę w modlitwie za każdą i każdego z Was. Proszę Boga, który jest miłością, aby dała Wam doświadczyć miłości, i aby – jak przypominał nam Ojciec Święty Benedykt XVI – *z tego pierwszeństwa miłości Boga, jako odpowiedź narodziła się miłość również w nas*. Niech się narodzi w Waszym sercu, tak niekiedy skołatanym i stroskanym, rozdartym lękiem i niepewnością. Niech narodzi się mimo wszystkich uprzedzeń

i uśpien. Niech narodzi się przez Was, Moi Kochani Siostry i Bracia, w sercach Waszych najbliższych, a więc tych, których tak bardzo kochacie i tych, których może jeszcze kochacie za mało. Niech Miłość narodzi się w naszych polonijnych kościołach, parafiach i wspólnotach. Niech wypełnia serca wszystkich, którzy są daleko i blisko. Niech dopomoże zrozumieć, że Bóg niczego innego nie pragnie od nas, jak tylko miłości. *Człowiek, bowiem – pisał w książce Jezus z Nazaretu Benedykt XVI – żyje dzięki prawdzie i dzięki temu, że jest kochany, kochany przez Prawdę. Człowiek potrzebuje Boga. Boga, który staje mu się bliski, wyjaśnia mu sens życia i w ten sposób ukazuje mu drogę życia*.

Umitowani Bracia i Siostry żyjący na emigracji! Niebawem nad betlejemską stajenką wszędzie pierwsza gwiazda. Dużi i mali szukać będą jej blasku tym razem jednak nie na gwieździstym nieboskronie, ale na twarzach tych, do których w imię tej przepięknej, polskiej tradycji wyciągniemy z opłatkiem rękę. Niech w naszych oczach odbije się blask Miłości. Niech zajaśnieje ona tym, którym trudno dziś wierzyć i żyć w zmaganiu z codziennością. Niech blask Bożej miłości z betlejemskiego żłóbka wypełni serca tych, którym dane będzie spędzać te święta z dala od rodzinnego domu. Niech Nowonarodzony przynosi do serc skołatanych i zagubionych pokój i miłość, nadzieję i wiarę, przebaczenie i radość. Tak, to przecież ciągle prawda – jak przypominał nam Sługa Boży – że *wezwanie stojące dzisiaj przed Kościołem w Europie polega właśnie na tym, aby przez swoje świadectwo miłości (...) pomóc współczesnemu człowiekowi doświadczyć miłości Boga*. Poczujcie się, Moi Kochani, w te święta może jeszcze bardziej niż do tychczas apostołami Miłości, świadkami Miłości, nosicielami Miłości. *Bóg jest miłością – pisał jeszcze św. Jan Apostoł – i kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg przebywa w nim* (por., 1 J 4,16).

Wszystkim Polkom i Polakom żyjącym na emigracji, zwłaszcza we Francji, przesyłam na Boże Narodzenie najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia świąteczne. Niech Bóg – Miłość, który przychodzi do nas w Jezusie Chrystusie, da Wam, Drodzy Rodacy, poznać Miłość i Jej zawierzyć Wasze życie, to konkretne, codzienne, niekiedy tak wymagające i trudne, życie polskiego emigranta. Niech pozwoli cieszyć się wzajemną miłością i niech sprawi, że i tym razem doświadczymy, że *On pierwszy nas ukochał i nadal nas kocha jako pierwszy; dlatego my również możemy odpowiedzieć miłością na miłość*. Waszą odpowiedź miłości wspieram serdeczną modlitwą, zanoszoną za Was wszystkich przy żłóbku, a także moim pasterskim błogostawieństwem. □

Bp Wojciech Polak



Przyjaciel Polski i Polaków

Rozmowa Franciszka L. Cwika z doktorem Dominikiem Le Houëzec

W 1991 r. był Pan inicjatorem pomocy dla Polski. Co sprawiło, że podjął Pan tę akcję? To była trochę kwestia przypadku. W grudniu 1982 r. przybyło do Caen kilka polskich rodzin, uchodźców politycznych, działaczy NSZZ Solidarność. Miałem szczęście ich poznać, lecząc ich dzieci. Wtedy jeszcze byłem zaangażowany w pomoc kambodżańskim dzieciom i uchodźcom w Tajlandii. Chciałem nadal nieść pomoc ludziom, którzy jej potrzebowali. Stąd zrodziła się wspólna inicjatywa, wraz z członkami stowarzyszenia Solidarność-France, by zorganizować akcję pomocy dla Polski.

Dlaczego akurat dla Polski? Wówczas wiele krajów byłego bloku komunistycznego potrzebowało pomocy.

W latach 80-tych i 90-tych doszło we Francji do spontanicznej solidarności z narodem Polakim. Nasza akcja wpisuje się w ten trend.

Czym wytłumaczy Pan zjawisko tej solidarności?

Myślę, że wynika to z wielowiekowej historii stosunków francusko-polskich. Nigdy nie walczyliśmy przeciwko sobie, a często razem. Tak było za Napoleona. Powie Pan, żeśmy Wam nie pomogli w 1939 r., ale myśmy sami sobie nie pomogli. Przecież przegraliśmy tę wojnę. Nie przesadzaj, jeżeli powiem, że w świadomości przeciętnego Francuza Polska jest krajem przyjacielskim. Pan chyba też dlatego wybrał Francję na kraj osiedlenia?

Ma Pan rację. Czy śledził Pan w jakiś szczególny sposób to, co dzieje się w Polsce i w Europie centralnej?

Nie było to jakieś szczególne zainteresowanie, ale myślę, że tak jak większość Francuzów byłem informowany o tym, co się tam dzieje. Po zmianach politycznych w 1989 r. Polska wkroczyła na tory demokracji, ale nowy rząd odziedziczył kraj zrujnowany. Brakowało wielu rzeczy. Przede wszystkim lekarstw. Stąd pomysł zorganizowania wysyłki lekarstw i sprzętu medycznego dla szpitala w Zamościu.

W jaki sposób udało się Panu to zorganizować?

Na nasz apel bardzo szybko odpowiedziały szpitale: Uniwersytecki w Caen, w Vire i Flers, kliniki: Pasteur i Saint Martin oraz producenci leków.

Trzeba było jeszcze zorganizować transport... Dlatego uważam to przedsięwzięcie za akcję francusko-polską, bo nasi polscy przyjaciele bardzo się w nią zaangażowali, głównie dr Ryszard Piasecki i Marek Splewiński, który zorganizował transport. W marcu 1991 r. polska ciężarówka wyjechała załadowana środkami pierwszej pomocy, antybiotykami, tożeczkami dla niemowląt.

Szerokim echem w tutejszej prasie odbiła się zorganizowana przez Pana akcja pomocy polskim rodzinom...

Tak, to była inna forma naszej pomocy. Wystąpiłem z apelem do mieszkańców Caen, by zechcieli objąć patronatem pomocy polskie rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej. Zgłosiło się 20 osób. Tutaj znowu przydał się kontakt z Polakami. Otrzymałem



przy ich pomocy adresy rodzin ze Śląska i Zamojszczyzny. Listy te były sporządzone przez lokalne oddziały „Solidarności”. Najpierw były kontakty listowne, wsparcie moralne, rozeznanie potrzeb polskich rodzin. Później systematycznie wysyłki paczek, pieniędzy, lekarstw. Zasadą było, by przesyłki były systematyczne o wartości 150 franków, czyli 30 tys. złotych, co w tamtych czasach stanowiło 50 procent podstawowej polskiej pensji. Akcja ta trwała przez kilka lat. Osobiście pomagałem rodzinie państwa Krzysiaków z Gliwic. W ten sposób zawiązały się przyjaźnie między wielu Polakami i mieszkańcami Normandii.

Obecnie Polska jest w Unii Europejskiej i znajduje się w znacznie lepszej kondycji ekonomicznej niż w roku 1991. Czy pana zdaniem Unia jest panaceum na trudności polityczne i ekonomiczne?

Moim zdaniem istnieją zbyt duże różnice interesów między poszczególnymi krajami i grupami państw. Dlatego koncepcja tworzenia państwa europejskiego pozostaje pod dużym znakiem zapytania, ale trzeba się starać być razem, jednoczyć, a nie dzielić.

Dziękuję za rozmowę. □

GŁOS WOKÓŁ SPORTU

☺ Ekstraklasa rozgrywa awansem kolejki z rundy wiosennej. Świetnie wypadają kluby krakowskie. Wisła uciekła rywalom na 5 punktów, a Cracovia ma już 5 wygranych pod rząd, zaś jej właściciel Filipiak zapowiada na wiosnę poważne wzmocnienia. Wyniki 16 kolejki: Arka – Lechia 1:2, Odra Wodzisław – Jagiellonia 2:2, GKS Bełchatów – Polonia B. 2:2, Cracovia – Śląsk 1:0, Ruch – Wisła 1:3, Polonia Warszawa – Korona 1:1, Zagłębie Lubin – Legia 0:0, Lech – Piast 1:1. W tabeli prowadzi Wisła (37 pkt), przed Legią (32), Lechem (29), Ruchem (29), GKS Bełchatów (28).

☺ Polacy za granicą. Real Madryt jest gotowy sprzedać w styczniowym okienku transferowym Dudka. AJ Auxerre bez Jelenia (kontuzja) przegrało drugi mecz z rzędu. Boruc po raz pierwszy po kontuzji wystąpił w bramce Celticu Glasgow. Polak w spotkaniu z Aberdeen (wygranym przez Celtic 3:0) zaliczył poprawny występ, ale nie miał wiele do roboty. Polski jedynek w Azerbejdżanie – Stolpa znowu wpisał się na listę strzelców. Jego Qabala FK zremisowała z FK Karabakh

1:1. Sheffield Wednesday przegrało na własnym stadionie 0:2 z Reading FC w meczu angielskiej Championship. Wynik spotkania otworzył były reprezentant Polski, Rasiak.

☺ Były szef sędziów piłkarskich i b. obserwator PZPN Jerzy G., którego zatrzymali funkcjonariusze CBA, ustuszał 92 zarzuty korupcyjne.

☺ Puchar Świata w skokach narciarskich w 2 rundzie gościł Lillehammer. Konkursy wyrzywali Austriak Schlienzauer i Szwajcar Ammann. Matysz był 3 i 8, Stoch – 20 i 7, Miętus – 21 i 12, a Bachleda – 27 i 15.

☺ Zwycięstwami Włoszek i Rosjan w Dueseldorfie zakończyły się sztafety sprinterskie w Pucharze Świata w biegach narciarskich. Polacy byli na 19 miejscu. Nasze panie nie startowały.

☺ Niemki wygrały zawody sztafety biathlonowego Pucharu Świata. Polki podczas zawodów w szwedzkim Oestersund zajęły siódme miejsce.

☺ Z kolei w męskim biathlonie pierwszą w tym sezonie rywalizację sztafet w Pucharze Świata wygrali Francuzi. Na 13. miejscu zawody w

szwedzkim Oestersund ukończyli Polacy.

☺ W meczach o miejsca od 1 do 6 Polskiej Ligi Hokejowej drużyna Akuna Napród Janów przegrała z Comarch Cracovią 2:3, a lider tabeli GKS Tychy uległ Pol-Aqua Zagłębiu Sosnowiec 1:4. W trzecim meczu JKH GKS Jastrzębie wygrało z Wojasem Podhale Nowy Targ 3:6.

☺ Wyniki badań polskich ligowców – piłkarzy, hokeistów, siatkarzy czy koszykarzy – nie pozostawiają złudzeń. Polscy zawodnicy przodują w... grubości tkanki tłuszczowej, która sięga nawet 17% podczas gdy na zachodzie poziom ten utrzymuje się w przedziale 6-8%.

☺ Rajd Barbórki. Kuchar znowu okazał się bezkonkurencyjny. Swoim Peugeotem 307 WRC wygrał Kryterium Asów na Karowej i całą imprezę po raz trzeci z rzędu.

☺ Autorzy książki „KGB gra w szachy” twierdzą, że były szef MKOl Samaranch, jeszcze jako ambasador Hiszpanii w ZSRR, został zwerbowany przez radziecki wywiad i był przez lata agentem KGB. □

Ciemna noc w jasności promienistej brodzi



Odezwa Rektora Polskiej Misji Katolickiej w krajach Beneluksu na Boże Narodzenie

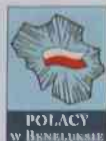
Kochani Rodacy,

Bóg przychodzi w Jezusie Chrystusie na ziemię w miasteczku Betlejem. To jest fakt historyczny. Ale Bóg rodzi się z miłości. Stwórca przyszedł do stworzenia! To zaś jest fakt zbawienny. Potęgą zniżyła się do nicości: *ręce Twoje uczyniły mnie i ulepiły mnie catego* (Ps 118,73). Boże Narodzenie to jest obraz Pana Boga, który *technie w muł ziemi technienie życia* (Rdz 1,7). To jest wielkość człowieka złożona w nim przez Boga. Ojciec niebieski jest bardzo konsekwentny. Gdy przez grzech zaciera się obraz Pana Boga w człowieku, stworzonym na podobieństwo Boga, trzeba go będzie oczyścić i odnowić. Stanie się to na Kalwarii, na Krzyżu, w zbawczych ramionach Jezusa Chrystusa, który przez mękę i śmierć swoją zwróci nas Ojcu. Ale zanim się to stanie, Bóg na nowo ukazuje wielkość człowieka. **Bóg sam stał się człowiekiem, przez co podkreślił wysoką godność człowieczeństwa.** Tyle się dziś mówi o spotecznym awansie, a tymczasem on się dokonał dawno: pierwszy raz w raju, a drugi raz w Betlejem, gdy Wszechmocne Stowo przybyło z niebios i Ciałem się stało. Narodzenie Chrystusa ma zatem nas, ludzi wiary, zmobilizować do odpowiedzi na ten cud w Betlejem. **W święta zgadzamy się na Boga!** Tę zgodę widać w adwentowej spowiedzi, rekolek-

cjach, we Mszy św., w przyjętej Komunii św. czy w modlitwie wspólnej w domu a także w tamaniu się opłatkiem. Jakie to proste! I jakie zarazem wspaniałe. A potem!? Opuścisz sobie, albo sfolgujesz i „spoko”! Dorównasz tym „z ulicy”, z seriali telewizyjnych? Czegoś tu nie rozumiemy. Czego? Tego, że Bóg przychodzi w tę świętą noc w Jezusie Chrystusie zrodzonym. **Że Pan Bóg chce mnie zauważyć i ze mną być!** Że to my mamy odtąd wziąć odpowiedzialność za Boga! I to nie na te świąteczne dwa dni, tydzień po świętach czy tylko w niedziele.

To jest odpowiedzialność moja za Boga na całe życie.

Lubimy „twardzieli” z filmowych klatek, a czemu sami nie możemy być „twardzielami” w sprawach Boga? Tłumaczymy się, że nas to przerasta. To raczej wynika z naszego tchórzostwa i z tego... „co ludzie o mnie powiedzą?” Narodzenie Jezusa Chrystusa niech nas obudzi. Niech nami „wstrząśnie” i zaprowadzi jak pasterzy do Betlejem, aby naprawdę *zobaczyć, co*



się tam stało. Noc Bożego Narodzenia uświadamia nam potęgę miłości Kogoś do kogoś, Boga

do człowieka. To nie uczucie inności tych dni i pięknej choinki, białego obrusu na stole, tamanego Opłatka i tzy szczere. Ta Noc ma być przypomnieniem, że dokonują się sprawy Boże w moim życiu, w małżeństwie, w mojej pracy czy kapłaństwie, w moim cierpieniu, młodości czy starości. A sianko, talerze, kołędę są tylko dodatkiem i znakiem, że stała się tej Nocy Miłość. **Przed Nią staję i za Nią chcę wziąć odpowiedzialność.** Trudne? Niewątpliwie! Ale to kształtuje moje życie doczesne i nieco później wieczne. Niech medytacja Bożego Narodzenia pomoże nam dostrzec działającego Pana Boga. Może dojdziemy do wniosku, że dobrze się stało, jeśli coś wydarzyło się wtedy, a nie kiedy indziej, że nie stało się tak, jak my tego chcieliśmy. Może to, co skłonni byliśmy uważać za przypadek, ślepy los, to było działaniem Boga? **Boże Narodzenie to odkrycie radości i świętości tego, co uważam za banalne czy normalne.** Życie małżeńskie – takie byto i Maryi z Józefem. Cóż bardziej normalnego od dziecka, które przychodzi na świat w rodzinie? Tak narodził się i Syn Boży. Tęsknimy za wielkością w naszych słowach i czynach. A często te słowa i prace uważamy za męczące, proste i nijakie. **Boże Narodzenie przypomina nam, że życie w większości przecież składa się z takich spraw i to one są dla nas zbawiennie.** A skoro takie, to właśnie są radosne. **I niech takimi będą!** W Noc Bożego Narodzenia możemy odkryć, że tak naprawdę nie ma aż tak wielkiego znaczenia, czym się na co dzień zajmujemy. Z punktu widzenia wiary

daleko bardziej istotne jest to, z jakim nastawieniem ducha podchodzimy do naszych codziennych obowiązków.

Bł. Teresa z Kalkuty powiedziała: *Dla Pana Boga nie jest ważne, ile w życiu dokonaliśmy, lecz ile w te czynności włożyliśmy naszej miłości.* Liczy się to, czy rozumiem moje życie i działania jako współpracę z Panem Bogiem, który mi towarzyszy. Z Bogiem, który na moją współpracę liczy, z Bogiem, który potrzebuje mojego wysiłku: *Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni jesteście, a ja was pokrzepię* (Mt 11,28). Owo „pokrzepię” jest wyznaniem miłości Boga, że nie opuści nigdy. **Człowiek potrzebuje miłości aż po same korzenie.** Tak samo potrzebuje jej Pan Bóg, skoro stał się człowiekiem. A w Betlejem ludzie mu jej odmówili. Tak samo jest również dzisiaj: przemoc zamiast pojednania, rakiety, zamiast wsparcia, brak człowieczeństwa zamiast gojenia ran. **„Dom chleba” stał się domem kamieni.** (Betlejem oznacza: „Dom chleba”). Nie powinniśmy się więc dziwić, gdy ludziom odmawiać się będzie miłości, grozi nam odrzucenie przez Boga. Gdy będzie się odmawiać miłości Bogu, ludzie staną się nieludcy. Bóg pozostanie Bogiem, ale dalekim. A czyż Bóg nie jest wszędzie? Czy istnieje miejsce, gdzie Boga nie ma? Tak, istnieje takie miejsce: **tam, gdzie nie ma miejsca na miłość, nie ma miejsca także dla Boga.** Gdzie pogwałcona jest sprawiedliwość, tam nie ma miejsca dla Boga. Jeszcze dziś możemy zrobić Bogu miejsce, aby świętować Boże Narodzenie z otwartym sercem i mocniejszą wiarą. Bez wiary w Jezusa Chrystusa, który wyszedł od Boga i dla nas stał się człowiekiem, nie da się właściwie świętować Bożego Narodzenia. Takie myśli

Noc Bożego Narodzenia uświadamia nam potęgę miłości Kogoś do kogoś, Boga do człowieka.

wielu w sobie tłumi, dziwiąc się potem, że na końcu doznają w święta pustki i to uciążliwej, mimo że wydali sporo pieniędzy, zachwycili się kolorową reklamą, Mikołajem, gwiazdorem itp. **Życiem jest Dziecko w żłobie. I oto Ono uratuje całe nasze życie.** Ten niepozorny Jezus, który we wszystkim stał się nam równy, jest wyciągniętą ręką Boga. Kto mógłby odtrącić Jego wyciągniętą rękę? – musiał sobie pomyśleć Bóg, kiedy wymyślał Boże Narodzenie. Owszem, Boże Narodzenie jest wynalazkiem Pana Boga wymyślonym po to, byśmy Go znaleźli! Właśnie tej „Cichej Nocy” przychodzi do Ciebie najważniejszy sms: „Ciesz się, Bóg stał się dla Ciebie człowiekiem”. Wyślij tej Nocy swój sms: „Twoje Słowo mnie niesie, Twoja obietnica mnie podtrzymuje, Twoja siła mnie umacnia, Twoje życie mnie ożywia, Twój krzyż mnie zbawi”.

Życę Wam, Kochani Rodacy, błogostawionych Świąt Narodzenia Pańskiego, pełnych task Narodzonego Chrystusa. A także radosnych i spokojnych świąt z chlebem na stole i do chleba, z rodziną przy stole i miłością wzajemną. **A za kilka dni Rok Nowy 2010!** Niech będzie błogostawiony przez Pana i pełny darów pokoju i dobra. Byśmy potrafili być wspaniałomyślni tam, gdzie inni są małoduszni. Byśmy potrafili być mali i skromni tam, gdzie inni mają wzrastać. Byśmy wzrastali w wierze, nadziei i nieustannej miłości. *Ciemna noc w jasności promienistej brodzi.* Bądźmy światłością w ciemnościach tego świata!

Z darem modlitwy i wdzięczności za wszelkie dobro, które czynicie. □

ks. Ryszard Sztylpa

Rektor PMK w krajach Beneluksu



Z POLONIJNYCH WSPOMNIENI

„Kapłan i patriota”

29 listopada w polskim kościele pw. Wniebowzięcia NMP po Mszy św. o godz. 16 odbyło się spotkanie z ks. inf. Witoldem Kiedrowskim pt. „Kapłan i patriota”. Było ono kolejnym z cyklu wykładów zatytułowanych *Prawda bliska życiu*, organizowanych przez Studium Filozoficzno-Etyczno-Spoteczne im. Jana Pawła II w Paryżu oraz Association des Amis de la Philosophie Classique. Spotkanie to nawiązywało do niedawno obchodzonego narodowego Święta Niepodległości, które wydaje się być właściwym momentem do podjęcia refleksji nad rzeczywistością Ojczyzny.

„Ojczyzna jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli i jako taka jest też wielkim obowiązkiem” – to słowa, które wypowiedział Ojciec Święty Jan Paweł II na kartach *Pamięci i tożsamości*. Spetnianie tego obowiązku przejawia się w postawie patriotyzmu, czyli umiłowania tego wszystkiego, co ojczyście. Jest on nakazem sumienia, który ma swoje zakotwiczenie w Dekalogu, w czwartym przykazaniu nakazującym nam czcić ojca i matkę – ojczyzna bowiem, wraz z tym wszystkim, co oznacza, a więc: językiem, historią, tradycją, jest dla nas Matką. Miłości jednak, także tej wobec ojczyzny, trzeba się uczyć i pielęgnować ją, by dojrzewała. Wielu z nas jest w tym względzie wciąż uczniami. Dlatego wdzięczni jesteśmy Panu Bogu, że dał nam nauczyciela w osobie ks. Kiedrowskiego.

Ksiądz infutata jest legendarną postacią tegoż życia polonijnego, jednak wielu z nas nie zna niektórych faktów jego życia, jakże bogatego i doświadczonego przez Opatrzność, życia, w którym rzeczywistość powołania i rzeczywistość ojczyzny stanowią harmonię – realizację kapłańskiego powołania w służbie Bogu i ojczyźnie. Może warto więc zaakcentować kilka znaczących momentów z życia Księdza infutata.

Urodził się 16 kwietnia 1912 roku w Buku Pomorskim. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelplinie, gdzie 15 czerwca 1935 otrzymał święcenia kapłańskie. W tym samym roku został wikariuszem w Toruniu (w parafii Chrystusa Króla), pracował także jako katecheta w gimnazjum i liceum w Wąbrzeźnie. W roku 1938 został mianowany kapłanem Wojska Polskiego. W sierpniu 1939 roku – zmobilizowany. Brał udział w wojnie obronnej. Dostał się do niewoli niemieckiej, skąd uciekł pod zmienionym nazwiskiem – Witold Kotodko. Po przedostaniu się do Warszawy, działając w strukturach Armii Krajowej, pracował w Biurze Informacji Prasowej przy Delegaturze Rządu. W roku 1942 w wyniku aresztowania był więziony i torturowany przez gestapo na Alei Szucha. Został skazany na śmierć, jednak dzięki pomocy przyjaciół cudem uniknął egzekucji. Został wysłany do obozu koncentracyjnego na Majdanek, a po jego ewakuacji trafił do Oświęcimia-Brzezinki. Dalej był obóz Buchenwald i Ohrdruf-Dora. Z transportu do obozu Dachau udało mu się uciec i przedostać przez front na stro-

nę amerykańską. Jako kapłan łącznikowy został przydzielony do Trzeciej Armii Amerykańskiej. W pierwszych miesiącach powojennych organizował duszpasterstwo i pomoc humanitarną dla ofiar wojny i osób

przesiedlonych, a także szkoty i ochronki. W 1947 roku przybył do Paryża, by studiować teologię i prawo kanoniczne, a także nauki spoteczne oraz język francuski. Z polecenia kardynała Wyszyńskiego organizował w Paryżu *Mate Seminarium Duchowne*, którego był wykładowcą. Przez 35 lat związany był z Polską *Sekcją Radio France*, głosząc kazania i pogadanki religijne. Obecnie jest kapłanem Sióstr Nazaretanek w Paryżu oraz Stowarzyszenia Zakonu Kawalerów Maltańskich. Za swoje zasługi i zaangażowanie na rzecz ojczyzny w czasie wojny i w latach powojennych ks. inf. Witold Kiedrowski otrzymał liczne odznaczenia: Złoty Krzyż Zastugi PMK we Francji, Krzyż Zastugi i Wieki Krzyż Zastugi Pro Pietas Meritis Suwerennego Zakonu Kawalerów Maltańskich, Medal WP (czterokrotnie), Złoty Medal WP, Złoty Krzyż Zastugi i Złoty Krzyż Zastugi z Międziami, Krzyż Oświęcimski, Krzyż AK, Medal Pro Memoria, Krzyż Zastugi Polskiego Stowarzyszenia Kombatantów, Złoty Medal Gloria Artis, jest mianowany Komandorem Orderu Zastugi RP oraz Komandorem Orderu Odrodzenia Polski – Polonia Restituta, został także mianowany kapłanem konwentualnym Wielkiego Krzyża Ad Honorem Suwerennego Zakonu Kawalerów Maltańskich. Za zasługi na rzecz zblżenia polsko-francuskiego odznaczony Medaille Vermeil (to najwyższe odznaczenie miasta Paryża). W sierpniu br. otrzymał Krzyż Kawalerski Legii Honorowej, a 11 listopada tego roku – nominację i szablę generalską nadaną przez Prezydenta RP.*

Obecne spotkanie z Księdzem Infutatem bogate było we wspomnienia naszego Gościa sięgające czasów dzieciństwa, gdzie tkwi źródło – poprzez wychowanie wyniesione z rodzinnego domu – umiejętności ponoszenia odpowiedzialności za swoje powołanie względem innych. Ten niedzielny wieczór spędzony wspólnie był dla wielu okazją do wzruszeń. Jego zakończenie było spontaniczną manifestacją szacunku względem Księdza Infutata. Zakończono hymnem zainitowanym przez Księdza *Boże coś Polskę*.

Zachęcam wszystkich gorąco do sięgnięcia po książkę-autobiografię autorstwa Księdza Infutata *Na drogach życia!* □

Beata Krowicka



KS. INF. WITOLD KIEDROWSKI

* Fakty z życia ks. W. Kiedrowskiego przytoczone na podstawie informacji umieszczonych na okładce książki *Na drogach życia*, wyd. Bernardinum, Pelplin, 2009)



PROGRAM DUSZPASTERSKI PMK NA ROK 2010

Bądźmy świadkami miłości w Roku Kapłańskim, pod hasłem:

Wierność Chrystusa, wierność Kapłana

Z referatu ks. prał. Krystiana Gawrona, Wicerektora PMK we Francji, wygłoszonego na Zjeździe Księży Dekanatu Paryskiego.

Hasło obecnego roku kościelnego: *Bądźmy świadkami miłości* – ma na celu zintegrowanie nadziei i miłości w osobowości każdego spośród wiernych. Dopiero zintegrowany człowiek wierzący może stać się aktywnym uczestnikiem w dziele ewangelizacji, a o to przecież chodziło całemu Vaticanum II (...).

Na początku swego referatu ks. prał. dr Krystian Gawron do uczestników Zjazdu zwrócił się z następującymi pytaniami: Często zastanawiamy się, czy Program Kościoła w Polsce, może być realizowany w duszpasterstwie polonijnym. Dalej – czy nie powinniśmy raczej wcielać w życie *Programu Kościoła we Francji*? Szukając odpowiedzi na powyższe pytania, ks. Prałat odwołał się do kilku zagadnień:

1. Zapomniane źródło

Bądźmy świadkami miłości – dodam od razu: *Miłości* pisanej z dużej litery, tzn. *Bądźmy świadkami Boga-Miłości*, wyraża to od razu pierwszy imperatyw duszpasterski *par excellence*: pogłębienia osobistej więzi z Chrystusem najpierw samych duszpasterzy – przez osobistą kontemplację, przez adorację, przez modlitwę. W przeciwnym razie i nam – polskimi duszpasterzom – może zagrażać zachodnia „funkcjonalność”, czyli „zwietrzanie soli”, co wyraża się niewątpliwą troską, ale tylko troską o „zachowanie poprawności, czyli o konserwatyzm duszpasterski (...). Zdaję sobie sprawę z tego, że miesiące, lata, nawet dziesięciolecia naszego zdzierania się na służbie w naszych wspólnotach może nadwyrężyć i naszą wiarę, ostudzić i naszą miłość, sparaliżować i naszą nadzieję. Stąd *Rok Kapłański*, byśmy spotykali Chrystusa zawsze nam Wiernego. *Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do końca świata... Choćby ojciec twój i matka twoja o tobie zapomnieli – Ja o tobie nie zapomnę (...)* – wskazywał w swym referacie ks. Wicerektor PMK.

2. Odkrywać i przeżywać braterstwo sakramentalne

Bądźmy świadkami Miłości, w tym *Roku kapłańskim* niech wyrazi się to – na bazie naszego sakramentalnego braterstwa – szczególnie jednością w realizacji różnych inicjatyw duszpasterskich naszej Misji. Pozwólcie, że podziękuję Wam za obecność na Pielgrzymce w Lourdes, za wspólne niesienie pomocy dzieciom w Polsce, ot, choćby przez dzieło „baranków wielkanocnych”. Zastanówmy się, czy nie możemy być razem jeszcze bardziej

intensywnie i zrobić w tym względzie czegoś więcej (...). Niech nasi wierni widzą nasze świadectwo: *Bądźmy świadkami Miłości*. „Troszczmy się też o jak najlepszą atmosferę między nami. Pamiętajmy przecież słowa Pana Jezusa: *Aby byli jedno, żeby świat uwierzył*. Tak konkretnie: proszę Was o maksymalną mobilizację na Kolokwium Naukowym w Lourdes. Czyż nie jest to już jakimś osiągnięciem, że różne stowarzyszenia, które działają obok siebie, zgodziły się wystąpić razem? To jest Wasza zasługa. Postarajmy się o wystanie i na 135 Pielgrzymkę Polonii do Lourdes w maju 2010 r. choćby delegacji ze Wspólnoty, a jeśli są ludzie młodzi, także młodych na II Europejskie Spotkanie Młodzieży w tym samym czasie: od 12 do 16 maja 2010” – zachęcał prelegent (...).

3. Potęga Bożego Słowa

Rok temu, w czasie naszego Zjazdu w Lourdes, postanowiliśmy przejąć praktykę trzyletniej katechizacji dorosłych przez tzw. *Katechizm Płocki*, nasz tygodnik – *Głos Katolicki* – regularnie drukuje je, także krótkie *resumé* katechezy w języku francuskim. Od pierwszej niedzieli adwentu bierzemy już drugi tom *Katechizmu Płockiego*. Doświadczenia są różne, bo różne są przecież uwarunkowania. Warto chyba będzie podzielić się doświadczeniami z naszych wspólnot parafialnych. Ogromnie cieszę się, że w wielu ośrodkach tę katechizację prowadzą ludzie świeccy (...). Natomiast w Kościele we Francji mnożą się tzw. „Kręgi Biblijne”. Dlaczego nie szerzyć ich i w naszych wspólnotach? – pytał ks. Prałat. Księża znają swój teren i wiedzą lepiej, czy można takie kręgi tworzyć między samymi rodakami, czy też wchodzić w „Kręgi Biblijne” z Francuzami w danej miejscowości, zwłaszcza przy licznych przecież małżeństwach francusko-polskich (...). Zastanówmy się nad możliwością organizowania: „Wakacji z Bogiem” czy „Oazy” na szczeblu regionalnym czy ogólnofrancuskim. Myślę, że Ośrodek w Lyonie ma pod tym względem bardzo ciekawe doświadczenia (...) – wskazywał dalej ks. dr Gawron.

4. Bądźmy świadkami Miłości – małżeństwo

W najbliższym roku duszpasterskim proponujemy zwrócić szczególną uwagę na duszpasterstwo małżeństw. Śpiewane w czasie ślubu *Veni Creator* ukazuje Źródło Miłości w Sakramencie Małżeństwa. Małżeństwo sakramentalne doświadcza dzisiaj dotkliwego kryzysu. Istnieją poważne przesłanki,

że ten kryzys jest sterowany przez media. W czasie ostatniej Polskiej Rady Duszpasterskiej Zachodniej Europy zwrócono na to uwagę. Nawet w Polsce ta anty-polityka znajduje wręcz astronomiczne przyspieszenie – twierdził ks. Wicerektor PMK. Wskazane jest zatem ukazywanie świadectw pięknie spełnionych małżeństw sakramentalnych, z okazji np. rocznic, zwłaszcza 25-lecia lub 50-lecia. Ks. abp Zygmunt Zimowski proponuje, żeby w Uroczystość Świętej Rodziny przeprowadzić we wspólnotach polonijnych odnawianie przyrzeczeń małżeńskich i potęgować je z jakąś wspólną agapą. Młodzi ludzie i dzieci potrzebują wzmocnienia wiary, że z pomocą Pana Boga jest w ogóle możliwe szczęśliwe Małżeństwo (...) – mówił ks. dr Krystian.



foto: M. Grabowicz

5. Bądźmy świadkami Miłości – wobec Niepraktykujących

Najnowsza fala polskiej emigracji we Francji, w sposób nieprzewidywany, stawia nas wobec wyzwania „nowej ewangelizacji”. O ile Polacy lat dwudziestych, czy lat trzydziestych XX w. nie wyobrażali sobie życia bez polskiego duszpasterza, Polacy najnowszej fali polskiej emigracji często po prostu „nie potrzebują już księdza” albo najwyżej „wyrażają oburzenie”, że tam, gdzie są, nie ma polskiego księdza. To przejaw tzw. *homo sovieticus*, któremu wszystko się należy. Nie miejmy jednak pretensji do tych ludzi. Padli oni bowiem ofiarą okaleczenia mentalności przez system totalitarny: tak „opiekuńczy”, że zniewalający. I to z nimi przychodzi nam dzisiaj pracować. Przejawem tego jest np. uznanie konieczności polskiej szkoły, ale już bez wrażliwości na naukę religii w tych szkołach (...). Możemy wymienić nasze doświadczenia, jak docierać do tych właśnie ludzi. *Rok Kapłański* każe nam przecież szukać setnej zagubionej owcy. Co można zrobić w tym względzie? Nie opuszczajmy rąk! Jakie są Wasze doświadczenia? – pytał uczestników Zjazdu na jego zakończenie ks. prał. K. Gawron. □

opr. ks. Tomasz Sokół



KATECHEZA

Kościół jest jeden | na niedzielę 27 grudnia

1. „Kościół jest jeden”. Czyż takie stwierdzenie nie budzi w nas zdziwienia, gdy – żyjąc w społeczeństwie otwartym na różne wpływy nie tylko kulturowe, ale i religijne – doświadczamy bezpośrednio bądź słyszmy o wielu Kościołach, np. o Kościele katolickim, ewangelicko-augsburskim czy prawosławnym. Powstaje zatem decydujące pytanie: „Który Kościół jest tym jedynym właściwym”? Tymczasem w każdą niedzielę wyraźnie mówimy: „wierzę w jeden Kościół”. W jakiej relacji stoi więc ów jeden Kościół do innych konkretnych, istniejących obecnie wspólnot kościelnych? Jak rozumieć jedność Kościoła?

2. Katechizm Kościoła Katolickiego naucza: „Kościół jest jeden: ma jednego Pana, wyznaje jedną wiarę, rodzi się z jednego chrztu, tworzy jedno Ciało, jest ożywiany przez jednego Ducha ze względu na jedną nadzieję, u której kresu zostaną przezwyciężone wszystkie podziały” (KKK 866).

3. Jak należy rozumieć tajemnicę jedności Kościoła? Kościół jest jeden ze względu na swoje źródło, którym jest doskonała jedność Osób Trójcy Świętej. Jest jeden ze względu na swego Założyciela, którym jest Chrystus. Jest również jeden ze względu na swoją duszę, czyli Ducha Świętego, który „tak dogłębnie wszystkich zespała w Chrystusie, że jest zasadą jedności Kościoła” (DE 2). Jedność należy więc do istoty Kościoła (por. KKK 813).

Jedność ta objawia się w wyznawaniu jednej wiary otrzymanej od Apostołów, w sprawowaniu tego samego kultu, a zwłaszcza sakramentów oraz w przyjęciu jedynej władzy ustanowionej przez samego Chrystusa (por. KKK 815). Jako wierzący jesteśmy zobowiązani wyznawać, że tym jedynym Kościołem Chrystusowym jest Kościół katolicki rządzony przez Następcę Piotra i przez biskupów pozostających w łączności z nim (por. KKK 816). Wierzymy zatem, że Kościół katolicki – pomimo grzechu i słabości jego wyznawców – jest autentycznym i jedynym Kościołem Chrystusowym.

Od samego początku ten jeden Kościół ukazuje się jednak w wielkiej różnorodności, która pochodzi z różnorodności darów Bożych oraz z różnych zadań, sytuacji i sposobów życia osób do niego należących (por. KKK 814). Stąd też – jak naucza II Sobór Watykański – „we wspólnocie kościelnej prawomocnie istnieją partykularne Kościoły, korzystające z własnej tradycji” (KK 13). Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że Kościół Chrystusa jest prawdziwie obecny we wszystkich prawowitych miejscowych zgromadzeniach wiernych, które o ile trwają przy swoich pasterzach, nazywane są w Nowym Testamencie Kościołami (...). W tych wspólnotach, choć nieraz są one niewielkie i ubogie albo żyją w rozpro-

szczeniu, obecny jest Chrystus, którego mocą jednoczy się jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół” (KKK 832).

Wielkie bogactwo tej różnorodności nie sprzeciwia się jednak jedności Kościoła. To jedynie grzech i ciężar jego konsekwencji zagraża nieustannie darowi jedności (por. KKK 814). Jedność Kościoła jest wyraźną i jasną wolą samego Chrystusa. Nawet w godzinie swojej męki nie przestawał więc On modlić się do Ojca o jedność swoich uczniów: „...aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” (J 17, 21).

W ciągu wieków w tonie Kościoła pojawiły się rozłamy i podziały. W Kompendium Katechizmu Kościoła katolickiego czytamy: „W Kościołach i wspólnotach kościelnych, które odłączyły się od pełnej komunii z Kościołem katolickim, istnieją liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy. Wszystkie te dobra pochodzą od Chrystusa i prowadzą do jedności katolickiej. Członkowie tych Kościołów i wspólnot są przez chrzest włączeni w Chrystusa: uważamy ich za braci” (Kom KKK 163).

4. Zapamiętajmy: Jest jeden Kościół Chrystusowy. Tak jak jeden jest Chrystus, tak istnieje tylko jeden założony przez Niego Kościół. Jedność Kościoła jest zapewniana przez wyznawanie jednej wiary, wspólne sprawowanie kultu Bożego, a przede wszystkim sakramentów oraz posłuszeństwo jedynej władzy ustanowionej przez samego Chrystusa. Istnieje historyczna ciągłość pomiędzy Kościołem założonym przez Chrystusa i Kościołem katolickim. Kościół Chrystusowy istnieje więc w pełni jedynie w Kościele katolickim (por. Kom KKK 162), choć możliwość uświęcenia i liczne chrześcijańskie wartości niezawyściwiane są także w tych Kościołach i wspólnotach kościelnych, które nie są jeszcze w pełnej jedności z Kościołem katolickim. □

Ks. Tomasz Kadziński

A retenir : Il y a une seule Eglise du Christ. Comme il y a un seul Christ, ainsi il n'existe qu'une seule Eglise fondée par Lui. L'unité de l'Eglise est garantie par la confession d'une seule foi, par la célébration commune du culte divin, surtout des sacrements, et par l'obéissance à l'unique Pouvoir institué par le Christ lui-même. Il existe l'histoire de continuité entre l'Eglise fondée par le Christ et l'Eglise Catholique. L'Eglise du Christ existe pleinement uniquement dans l'Eglise catholique, bien que la possibilité de la sanctification, ainsi que de nombreuses valeurs chrétiennes, se réalisent aussi dans les Eglises et communautés ecclésiales qui ne sont pas encore en pleine communion avec l'Eglise catholique.

Kościół jest święty | na niedzielę 3 stycznia

1. Pamiętamy być może, jak podczas Roku Jubileuszowego 2000 papież Jan Paweł II, ubrany w fioletowe szaty, przed słynną figurą Pięty Michała Anioła w Bazylice św. Piotra prosił o przebaczenie win... jakich chrześcijanie dopuścili się w ciągu wieków. Wśród najcięższych grzechów ludzi Kościoła Papież wymienił podziały wśród chrześcijan, wojny religijne, nieufność i nietolerancję wobec innych kultur i religii. A przecież składając wyznanie wiary, wypowiadamy słowa „wierzę w święty Kościół powszechny”. Jak zatem pogodzić grzeszność członków Kościoła z wyznaniem wiary w jego świętość?

2. Zjawisko grzechu i słabości w Kościele jest faktem bezspornym i widocznym od samych jego początków. Nie grzeszność jednak, ale właśnie świętość stanowi istotę Kościoła. Katechizm Kościoła Katolickiego naucza: „Kościół jest (...) nieskazitelnie święty. Chrystus bowiem jako Syn Boży, który wraz z Ojcem i Duchem doznaje czci jako sam jeden Święty, umiłował Kościół jako swoją oblubienicę, wydając zań samego siebie, aby go uświęcić. Złączył go ze sobą jako swoje ciało i hojnie obdarzył darem Ducha Świętego na chwałę Bożą. Kościół jest więc świętym Ludem Bożym, a jego członkowie są nazywani świętymi” (KKK 823).

3. Na czym opiera się ta nauka? Już u początków

istnienia Kościoła św. Paweł w Liście do Efezjan pisał, że Chrystus umiłował i oczyszczył Kościół, aby był on chwalebny, nie mający skazy, święty i nieskalany (zob. Ef 5, 26–27). Kościół, chociaż składa się z grzesznych ludzi, przez Chrystusa niesie uświęcenie. To w nim także Jezus Chrystus złożył „całą pełnię zbawczych środków”. W nim wreszcie zdobywamy świętość dzięki łasce Bożej (por. KKK 824).

Stanowiąc Kościół, jesteśmy wspólnotą świętych, bo otrzymaliśmy chrzest święty, uczestniczymy w świętej Eucharystii, przyjmujemy inne sakramenty. Poprzez Kościół doświadczamy wspólnoty z Maryją, aniołami, apostołami i świętymi. W naszych czasach II Sobór Watykański przypomniał prawdę o naszym powszechnym powołaniu do świętości, a Jan Paweł II w Liście Apostolskim „Novo millennio ineunte” wskazał na ideę świętości jako nadrzędną dla życia i działalności Kościoła.

Powróćmy jeszcze do wspomnianego na początku paradoksu świętości i grzeszności: Kościół Chrystusowy jest święty, choć składa się z grzesznych ludzi. Każdy z jego członków, niezależnie od pełnionej funkcji, jest grzesznikiem i każdy zostaje objęty zbawieniem Chrystusa. Kościół ma więc świadomość, że tu na ziemi naznaczony jest świętością jeszcze niedoskonałą (KK 48). Dlatego „podejmuje pokutę i odnowę” (KK 8).

Pomyślmy: Czy potrafimy uzasadnić świętość Kościoła? Czy pragniemy świętości osobistej i czy do niej dążymy? Czy rozumiemy sens odnowy Kościoła? Czy widzimy gorszące sytuacje w Kościele, skupiamy się jedynie na ich krytyce, zamiast pamiętać o słowach Jezusa: „Ten rodzaj złych duchów wyrzuca się tylko modlitwą i postem” (Mt 17, 21)?

4. Zapamiętajmy: „Kościół jest święty, ponieważ jego twórcą jest najświętszy Bóg; Chrystus wydał się na ofiarę, aby go uświęcić i uczynić go uświęcającym; Duch Święty ożywia go miłością. W nim została złożona cała pełnia zbawczych środków. Świętość jest powołaniem każdego członka Kościoła (...). Kościół zalicza do swego grona Maryję Dziewicę i niezliczonych świętych jako wzory i orędowników. Świętość Kościoła jest źródłem uświęcenia (...) grzeszników, potrzebujących zawsze nawrócenia i oczyszczenia” (Kom KKK 165). □

Marzena Sadowska

A retenir : L'Eglise est sainte parce que son fondateur est Dieu très saint ; le Christ s'est sacrifié pour la rendre sainte et sanctifiante ; l'Esprit Saint la vivifie par l'amour. En elle se trouve toute la plénitude des moyens de salut. La sainteté est la source de la sanctification des pécheurs qui ont toujours besoin de conversion et de purification.



Z POLONIJNYCH WSPOMNIENI

50-lecie Bractwa Żywego Różańca w Roubaix

25 października w świątyni Polskiej pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej w Roubaix odbyła się uroczystość 50 rocznicy istnienia Bractwa Żywego Różańca w Roubaix.

Bractwo Żywego Różańca powstało tu w 1959 roku z inicjatywy zmarłego ks. Karola i początkowo stanowiło niewielką grupę. Na dzień dzisiejszy Bractwo składa się z sześciu róż, w tym jest jedna róża mężczyzn (czyli około 100 braci i sióstr).

Msza święta rozpoczęła się gorącym przywitaniem przybyłych gości przez członków naszej parafii oraz od przedstawienia przez prezeskę, panią Marię Kazimierczak, historii założenia Bractwa Żywego Różańca w Roubaix. Uroczysty Jubileusz 50-lecia koncelebrował ks. Ryszard Oblizajek, opiekun duchowny Bractwa w asyście wieloletnich księży: Wicerektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. prał. Krystiana Gawrona, ks. Dziekana Daniela Żylińskiego, ks. Marka Kacprzaka oraz ks. Prowincjała Jana Ciągło. W imieniu ks. Rektora Stanisława Jeża zabrał głos ks. Wicerektor Krystian Gawron, dziękując za zaproszenie oraz przekazując pozdrowienia dla naszej Wspólnoty parafialnej. Witając serdecznie wszystkich przybyłych, zachęcał braci i siostry, by śpiewali i modlili się wraz z całym rodzinami. Bo, jak stwierdził, Jubileusz 50-lecia – Złote Gody – to dziękczynienie. Dlatego też modlił się, aby spotkanie w tym dniu było głęboko przeżywane.

W wygłoszonej homilii ks. Wicerektor nawiązał do Ewangelii według św. Mar-



ka (o niewidomym Bartymeuszu). Mówił nam o tym, że wiara uzdrawia, że wiara rodzi się ze słuchania. Przypominał również, że Jezus jest blisko nas, przechodzi obok nas i rozgrzesza. Ks. prał. Gawron podziwiał też, że w Roubaix istnieje nuczanie religii, że młodzież uczestniczy w animacji wspólnotowych wydarzeń, bo to jest owoc wiary i wierności. W swoim kazaniu mówił dalej, że Jezus jest Królem i Panem i przekonywał, byśmy byli wierni i posłuszni. Dlatego musimy przenikać nasze życie i pracą, i modlitwą. Musimy nieustannie się modlić, bo wiary nie da się zagłuszyć. Z tej racji zachęcał też

wszystkich do odmawiania Różańca, bo do Jezusa – jak sam powiedział – prowadzi Matka Boża, która daje nam środek, jakim jest właśnie Różaniec prowadzący człowieka do zbawienia. Ten, kto odmawia Różaniec, jest blisko Jezusa, bo taka jest potęga tej świętej modlitwy. Bądźmy więc apostołami Różańca! Ks. Wicerektor był poruszony tym, że tyle jest „róż” w naszej parafii i życzył dalszej i owocnej pracy. Dalej powiedział: „NIECH W TYM POLSKIM OGRODZIE, JAKIM JEST KOŚCIÓŁ, ROZWIJAJĄ SIĘ RÓŻE”. Po wygłoszonej homilii miało miejsce odnowienie przyrzeczeń Maryi Pannie przed wszystkich członków Różańca. Oprawę muzyczną do uroczystości przygotowała nasza parafialna młodzież, którą ks. Gawron tak chwalił za jej gorliwą pracę. Jak tradycja każe, nie zabrakło w uroczystościach i naszych milusińskich, którzy w strojach krakowskich przynieśli dary do ołtarza.

Po Mszy św. ks. prał. Gawron wręczył Pani Taczale, w imieniu ks. Rektora PMK we Francji, ks. inf. Stanisława Jeża, medal (i dyplom) za całokształt jej 40-letniej działalności w Różańcu. Pani Janina Taczała pełniła funkcję prezeski od czasu założenia Bractwa Żywego Różańca w Roubaix.

Na koniec zrobiliśmy jeszcze pamiątkowe, jubileuszowe zdjęcia, a potem przeszliśmy do Instytutu na obiad. Nie mogło zabraknąć tu kulminacyjnej chwili tego popołudnia, jaką było zapalenie urodzinowych – jubileuszowych świeczek na specjalnie przygotowanym torcie. Na twarzach wszystkich naszych gości, widać było radość i zadowolenie. Mam głębokie przekonanie, że nasz jubileuszowy dzień przeżyliśmy w prawdziwie mitej, rodzinnej atmosferze. □

M.P.



Księdzu Danielowi Żylińskiemu

– dziekanowi w północnej Francji i sekretarzowi generalnemu P.Z.K. we Francji

z okazji 25-lecia kapłaństwa gratulacje i życzenia zdrowia, obfitości łask Bożych oraz opieki Matki Najświętszej

życzy zarząd i rada P.Z.K. we Francji



Z POLONIJNYCH WSPOMNIENIĆ

Wizytacja ks. biskupa Benoit Riviere
we wspólnocie polskiej i francuskiej

Miejscowy biskup mgr Benoit Riviere razem ze wspólnotą polonijną i francuską przewodniczył uroczystej Mszy św. w kościele Les Baudras 18 listopada 2009 r. w ramach wizytacji kanonicznej naszego dekanatu. Razem z wikariuszem generalnym - ks. Georges Auduc, dziekanem - ks. Jean-Robert Courtot, ks. Yves Garruchet, ks. Zdzisławem Początek SChr i miejscowym misjonarzem - ks. Tomaszem Tobys SChr, modliliśmy się wspólnie za całą wspólnotę i chór Tradycje, który upiększył naszą uroczystość. Ks. Biskup wygłosił do naszej wspólnoty okolicznościowe Słowo Boże. Po Eucharystii spotkaliśmy się w salce obok kościoła, aby przedtłużyć naszą radość przy *vin d'honneur*. Dziękujemy wszystkim Gościom i Parafianom za udział i pomoc w przygotowaniu naszej uroczystości.

Jubileuszowy koncertu chóru „Tradycje”

W tym roku chór „Tradycje” obchodzi swoją 10. rocznicę istnienia. Z tej okazji dzielił się z nami swoją twórczością. Mogliśmy uczestniczyć w jednej z uroczystości, która miała miejsce w St. Vallier, w sali widowiskowej. 8 listopada o godz. 16 rozpoczął się spektakl muzyczno-taneczny przy udziale licznie zgromadzonych gości. Blisko dwugodzinny występ o charak-



Wizytacja ks. bp B. Riviere – kaplica les Baudras

terze patriotyczno-religijnym wprowadził w nastrój zadumy i jednocześnie nadziei na jutro, że *jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy!*. Dziękujemy całemu chórowi „Tradycje” za pielęgnowanie wartości religijno-patriotycznych przez śpiew, muzykę i taniec. □

ks. Tomasz Tobys SChr

Co zrobić, by w życiu być szczęśliwym?

Modlitewno-refleksyjne spotkanie dziewcząt. „Między miłością ku Bogu, a miłością ku człowiekowi, czyli o powołaniu małżeńskim i oddaniu swego życia Bogu”.

Taki temat zgromadził nas 6 grudnia w polskim seminarium w Issy les Moulineaux pod Paryżem, wraz z ks. Jakubem Kostrząb i siostrami sercankami, na wspólnym dniu modlitewno-refleksyjnym.

Po sympatycznym poczęstunku i krótkiej modlitwie odbyło się spotkanie z ks. Jakubem. Nasze całodniowe rozważania rozpoczęła on od... pieśni, która wprowadzała nas w istotę zagadnienia szczęścia człowieka. Co robić, aby być w życiu szczęśliwym? Co jest ważne w dążeniu do szczęścia? W jaki sposób utożyc sobie szczęśliwe życie?

Owe wprowadzenie przygotowało nas do dyskusji. Po ciekawej wymianie myśli doszliśmy do kilku interesujących wniosków. Szczęście nie jest tylko tym, co można osiągnąć wyłącznie fizycznie. Wielokrotnie w życiu przekonujemy się, że nawet jeśli czegoś pragniemy i wydaje nam się, że wraz ze spełnieniem osiągamy to, wówczas dochodzimy do wniosku, że „to jeszcze nie jest to, czego oczekiwaliśmy”. Wciąż poszukujemy szczęścia i przekonujemy się, iż w życiu nie jest najważniejsze to, co mamy: praca, pieniądze, samochód... itd., czy gdzie jesteśmy: w pięknym miejscu, okolicy, bo jeśli nie umiemy się tym z nikim dzielić, to wszystko jest niczym. Stąd wniosek, że powołaniem człowieka jest przede wszystkim miłość (życie w miłości i dla miłości).

Dzięki wspólnej rozmowie zrozumieliśmy również to, że aby osiągnąć szczęście, trzeba trwać w miłości z Bogiem. Musimy być cierpliwi, pokorni, musimy mieć pełne

zaufanie do Boga. Gdyż tylko On jest źródłem naszego szczęścia i miłości. Kiedy w codzienności brakuje nam stabilizacji życiowej, kiedy nie jest nam łatwo, wtedy właśnie jesteśmy specjalnie narażeni na nagłe zerwanie relacji z Bogiem. Dochodzimy do wniosku, że brak nam zaufania do Niego, a zresztą brakuje nam cierpliwości i wówczas łatwo ulegamy pokusie zrobienia czegoś „na szybko” i „po swojemu”, jednak to wcale nie przynosi spodziewanych korzyści: spokoju, stałości i zadowolenia.

W trakcie naszej dyskusji poruszyliśmy także temat wolności wyboru, jaką daje nam Bóg, i co powinno być dla nas w tym wskazówką. Bóg nigdy nikogo do niczego nie przymusza, ale zawsze powtarza: „Jeżeli chcesz... to zostaw wszystko i chodź za Mną”, ale tylko jeżeli chcesz. Właśnie od tego naszego „chcę” zależy życiowe szczęście.

Reasumując: powołanie człowieka, jakie by ono nie było, jest wielką Miłością. Przede wszystkim i najpierw do Boga. Opierranie się właśnie na Nim, we wszystkich naszych działaniach i decyzjach, opieranie się na Jego nauce, z miłością, pokorą, z cierpliwością i zaufaniem. Dotyczy to każdej sfery życia człowieka, czy to kapłaństwa, czy życia ukrytego w Bogu, czy życia rodzinnego. Każde swoje realizowane zamierzenie należy wykonywać, kierując się przede wszystkim miłością, co pozwoli nam, nie tylko tu – na ziemi – osiągnąć szczęście doczesne, ale również i to, które przeniesie nas do wieczności.

Nasze rozważania podsumowała ciekawa konferencja na temat: „Czysta miłość Boga, a nasze zachowania”. Następnie wspólną refleksję kontynuowałyśmy przy pysznym obiedzie przygotowanym przez siostry Sercanki.

Popołudnie rozpoczęłyśmy od adoracji Najświętszego Sakramentu. Podczas jej trwania niektóre uczestniczki spotkania skorzystały z sakramentu pokuty i pojednania lub mogły indywidualnie porozmawiać z księdzem Jakubem.

Całe spotkanie modlitewno-refleksyjne zakończyła Msza św. Następnie na jego uczestniczki czekała... niespodzianka w postaci Świętego Mikołaja, który zawitał do nas podczas gdy jadłyśmy deser.

Kierując się może osobistymi odczuciami, mogę śmiało napisać, iż ja spędziłam cudowny dzień, który skłonił mnie do zastanowienia, do modlitwy i głębszego pojednania się z Bogiem. Ponadto poznałam sympatyczne dziewczyny i siostry Sercanki, z którymi czułam się naprawdę dobrze. Polecam tego typu spotkania wszystkim dziewczynom, które mają ochotę spędzić taki właśnie dzień – na skupieniu, modlitwie i wspólnym przebywaniu razem. □

Ola





- przeprowadzki
- przewóz paczek
(od Nadawcy do Adresata)
- Paryż - Polska
- transport towarów z Polski
na zamówienie.

Poznań-Konin-Łódź-Warszawa; Siedlce-Białystok-Olsztyn i okolice
tel. +33 (0)6 73 91 12 04; +48 (0)6 00 80 08 08

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:

TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby...

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO

ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2009/2010.

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF
Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris (M Olympiades)
Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 14 i od godz. 17 do godz. 19,
w sobotę od godz. 10 do godz. 13.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66.

Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@free.fr

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

Usługi hydrauliczne

- montaż i instalacje wszelkiego typu
- naprawy
- awarie (24/24)

tel. 06 19 87 33 99; e-mail: mgonski@wp.pl



TOUS TRAVAUX DE RÉNOVATION :

enduit, peinture, pose de carrelage,
de papier peint, etc...

Tél. 06 14 49 78 87;
www.zasonscy.eu

A-Z RENO

firma budowlana zatrudni:
elektryka, plakistę, murarza
tel. 06 82 59 23 13



Copernic

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

6, rue des Immeubles Industriels
- 75011 Paris (M Nation)

23, rue Desaix
69003 Lyon

N° Vert (cena komunikacji miejscowej) 0825 85 75 75

od poniedziałku do piątku: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰,
w soboty: od 9⁰⁰ do 13⁰⁰.

PACZKI DO POLSKI:

- wyjazdy w poniedziałki;
- odbiór z domu Klienta w Paryżu i okolicach;

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE:

- linie autokarowe i lotnicze.

TRANSPORT TOWARÓW:

- = z Francji do wszystkich państw Europy Wschodniej.

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne 249 EURO.

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 02 38 97 08 93.

KBE

greenline

MIR-PLAST

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
PLASTIKOWYCH, ALUMINIOWYCH



Produkcją i montażem okien i drzwi z PCV
zajmujemy się od początku naszej działalności.

Odbiorcami naszych wyrobów są firmy,
instytucje i klienci indywidualni w całej Europie.

Na taki rozwój pozwoliło nam wieloletnie
doświadczenie, wysoka jakość i estetyka
naszych wyrobów a także konkurencyjne ceny.
Zapraszamy do współpracy.

• Tel.0048 /768500818

• Przy autostradzie A4 - Legnica-Złotoryja

• mirplast1@onet.eu nr.fr.0612488536

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,5 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 5 € („szukam pracy” – 3 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) – dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości – inf. i cennik w redakcji GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Międzynarodowe linie Autokarowe

Janosik SINDBAD

PARYZ : 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi;
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

WYJAZDY DO POLSKI 5 razy w tygodniu, 2 razy dziennie:

14³⁰ - ekspres Południe Polski - Podkarpacie,
16⁰⁰ - reszta Polski; w sumie 120 miast.

www.sindbad.pl

Sprzedż części samochodowych

Polskie ceny rynkowe

tel. 06 76 87 58 62



École Privée **NAZARETH**

Szkoła Języka Francuskiego

20 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia wieczorne i sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

**ZAPISY NA NOWY ROK SZKOLNY 2009-2010:
NOWE GRUPY OD 13 LISTOPADA.**

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr



RESTAURANT POLONAIS

SALLE CLIMATISÉE

Heures d'ouverture :

du jeudi au samedi de 12h00 à 15h00,
le soir de 19h00 à 24h00.

Possibilité de réservation de la Salle pour
des repas collectifs et des conférences
du dimanche au mercredi..

Place Maurice Barrès - 75001 Paris

Tel. 01 42 60 43 33, fax: 01 55 35 32 27

www.crypte-polska.com; e-mail: crypte-polska@orange.fr

* Przeprowadzki, wywóz gruzu, porządkowanie, transport
materiałów budowlanych. Możliwość fakturowania.

T. 06.66.04.16.67

* Wywóz gruzu - 110 euro, pół kamiona - 60 euro; - dowóz
materiałów i przeprowadzki - 50 euro; - Mercedes Sprinter.

T. 06.18.05.04.95

ammarie Les Lys-L'espace NINO FERRER Place Paul Bert

31 grudnia od 21.00 do 5.00 rano

Polskie Towarzystwo Katolickie zaprasza na

Bał Sylwestrowy

Gra Orkiestra z Polski!

Wstęp 90.€ od osoby. W cenie biletu Świąteczne Menu.

Rezerwacja płatna do 25 grudnia 2009; tel. 01.64.37.06.35; 01.64.87.09.67

C:\pomoc komputerowa> Naprawa komputerow klasy
PC i MAC [instalacja systemow, usuwanie wirusow,
odzyskiwanie danych...]

C:\pomoc komputerowa> Naprawa laptopow_

C:\pomoc komputerowa> Tworzenie stron www_

C:\pomoc komputerowa> Oprogramowanie dla firm
[DEVIS, FACTURES...]

Aby kontynuowac naciśnij dowolny klawisz

lub zadzwoń: 01 48 07 81 70, 06 25 05 38 62

BIURO TŁUMACZEŃ

W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^e Duplex)

tel. 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

KANCELARIA PRAWNICZA

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel/fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.



* USŁUGI FRYZJERSKIE

damsko - męskie

06 31 90 09 36; 01 48 93 76 53 - ANNA

PODRÓŻE DO POLSKI

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW

DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!**

* **LUXSUS** - PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**

* Firma przewozowa - «Monika» FRANCJA - POLSKA!
Przewóz osób, paczek, laweta, przeprowadzki.

Tel. fran. **06 21 12 48 55; e-mail: francja@monika.go3.pl**

tel. pol. +48 602 258 007; +48 602 358 007; +48 15 844 03 04
Paczki odbieramy i dostarczamy na terenie całej Polski.

GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'emigration polonaise)

N° 45 (2346): 20-27.12.2009

Commission paritaire N°: 0510 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) - tel. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół, Tomasz Pisarek.

Druk (Imprimerie): INDICA - 26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku 9.12.2009

Informacja o prenumeracie na stronie 23



JUŻ ZA CHWILĘ 2010... NOWY ROK
Wejdźmy w niego tańczącym, sylwestrowym krokiem!

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
7,50€

POLSKA
POLSKA

BEZ ABONAMENTU!
100%
KORZYŚCI

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarketów,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€	
MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY	
Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!*

0,014€/min

Wybierz
☎ 0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/min 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
☎ 0811 300 348*

www.no-limit-telecom.com
Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend), 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com